Nr. 51 | Cena egz. 20 groszy. | Toruń, 21 marca — Środa 1928 | Rok I

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w agenciach zł. 2.75 z odnoszeniem do domu zł 3.—, pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu.

Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu.

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Incydent sowiecki

Wreszcie i Niemcy mają sposobność stwierdzić, że sprawa z Sowietami nie jest łatwa. Sielanka sowiecko-niemiecka, ugruntowana na traktacie handlowym z 12 października 1925 r., na Rapallo i późniejszym układzie berlińskim, robiła wrażenie idealnej zgody i współdziałania, które manifestowało się nieraz w sposób bardzo dobitny na terenie polityki międzynarodowej. Na gruncie zaś gospodarczym wykazywała jakoby niezbicie możliwość pogodzenia systemu gospodarki kapitalistycznej z systemem komunistycznym. Zachęceni pierwszemi powodzeniami nie szczędzili Niemcy zabiegów i olbrzymich kredytów, aby dopomódz do gospodarczego odbudowania Rosji i wyciągnąć z tego dla siebie jak najwięcej korzyści ekonomicznych i politycznych. Nie wahali się nawet dla tych ponęt zaryzykować swoje niejasne i dwuznaczne stanowisko w gronie państw zachodnich i na gruncie genewskim woleli narazić się również na zanik popularności i życzliwości w opinji angielskiej — tak bardzo im potrzebnej do ewentualnej próby przeprowadzenia planów rewindykacyjnych — aniżeli osłabić węzły z Sowietami.

Tymczasem teraz ten gmach zgody niemiecko-sowieckiej, budowany z wielkim nakładem sił i pieniędzy, zaczyna się rysować. Oto rząd sowiecki, jak wiadomo z depesz, osadził w więzieniu kilku niemieckich inżynierów i monterów pracujących w Zagłębiu Donieckim pod zarzutem sabotażu i niszczenia zakładów przemysłowych. Według alarmów prasy sowieckiej miał to być spisek burżuazji i zagranicznych „speców" (specjalistów technicznych, których Sowietom niedostaje na przemysł rosyjski, celem osłabienia militarnej siły państwa. Równocześnie z fachowcami niemieckimi uwolniono również stu kilkunastu „speców" innych narodowości. Alarmy sowieckie wchodzą już oczywiście w dziedzinę humorystyki z chwilą gdy zarzucają inżynierom niemieckim współdziałanie z polskim sztabem generalnym.

Zarówno ton prasy sowieckiej jak i późniejsze zlekceważenie zajścia w oświadczeniu Cziczerina dowodzi, że sprawa cała jest zwyczajnym manewrem sowieckim, że ów rzekomy spisek jest niedołężnie wymyślona fikcja dla osiągnięcia pewnych określonych celów.

Jakich? Nie potrzeba zbyt wielkiej przenikliwości aby je odgadnąć. Pierwszy z nich dotyczy stosunków wewnętrznych. Kłopoty gospodarcze i polityczne, w jakiemi walczą Sowiety, wymagają dla uspokojenia opinii jakiegoś kozła ofiarnego. I cóż można wymyśleć prostszego jak zwalić winę za fiasko rządów bolszewickich na zagranicznych „spiskowców" i w ten sposób dać ujście oburzeniu czerwonych towarzyszów w kierunku nieszkodliwym dla sfer rządzących.

Dla niepoznaki w stan oskarżenia wciąga się również związki robotnicze, urzędowych inspektorów pracy, a nawet [illegible] U. (dawną czerezwyczajkę), ponieważ nie rozciągnęły jakoby dość ścisłej kontroli nad „spiskową" działalnością „speców" i dopuściły do zamachu na główny ośrodek przemysłu rosyjskiego. Ci oskarżeni jednak rozumieją z pewnością, o co chodzi i nie bardzo drżą o swoją skórę...

Mamy więc do czynienia w tym wypadku jak w wielu innych z objawem stałej metody sowieckiej odwracania kryzysów wewnętrznych przez skierowanie „gniewu ludu" ku niepoprawnej niby burżuazji zachodniej, która o niczem innem nie myśli, jak tylko o spiskach przeciw Rosji sowieckiej. Widocznie metoda ta wciąż jeszcze działa skutecznie na wrażliwość rzesz robotniczych w Rosji, skoro z taką prostodusznością stosuje się ją w dalszym ciągu.

Drugim celem afery donieckiej była oczywiście chęć oddziałania w pożądanym kierunku na toczące się od 13-go lutego rokowania niemiecko-sowieckie w Berlinie w sprawie rewizji wspomnianego traktatu z roku 1925. Samo dojście do skutku tych rokowań było już objawem, że w sielance niemiecko-sowieckiej coś się psuć zaczęło. Parli do nich przedewszystkiem przemysłowcy niemieccy, którzy spostrzegli, że współpraca gospodarcza z Rosją nie jest znów tak brylantowym interesem jak się wydawało. Sowiety chętnie biorą kredyty i w myśl zasady *l'appetit vient en mangeant* domagają się coraz nowych pożyczek, które, pomijając kwestję zabezpieczenia, bynajmniej się nie rentują w stopniu spodziewanym dla przemysłu niemieckiego. Zażądano więc rewizji traktatu handlowego, sięgając poza pewnemi praktycznemi postulatami, do kwestji zasadniczej, a mianowicie kwestji przebudowy samych podstaw systemu gospodarczego Sowietów.

Rokowania więc znalazły się dla sowieckiej delegacji na platformie bardzo nieprzyjemnej. Trzeba je było zerwać, albo przynajmniej przerwać — metoda wypróbowana, t. j. zmuszając do tego stronę przeciwną. Wszakże podobnie rzecz zainscenizowano w stosunku do Polski. Gdy delegacja polska przybyła do Moskwy dla podjęcia rokowań, w tej chwili właśnie wszczęto proces przeciwko ks. Skalskiemu. Skutek był niezawodny — delegacja zawróciła natychmiast do Warszawy a kwestja traktatu handlowego z Rosją poszła w stan spoczywania na nieprzewidziany okres.

Taki sam skutek widzimy i teraz. Niemcy niezwłocznie zerwali rokowania berlińskie aż do wyjaśnienia sprawy aresztowanych inżynierów w Zagłębiu donieckiem. Wyjaśnienia tego nie przyniosła wspomniana enuncjacja Cziczerina, owszem oburzyła do żywego agrarjuszy, w których dyplomata sowiecki nie bez pewnej słuszności szuka winowajców trudności, jakie rokowania miały do zwalczenia.

Zbyt jednak zależy Niemcom na przyjacielskich stosunkach z Sowietami. Jako czynniku decydującym w ich polityce wschodniej, aby mieli natychmiast wyzbyć się wszelkich złudzeń. Przedwczesne więc są przewidywania, jakoby miał nastąpić radykalny zwrot w polityce niemieckiej — odchylanie się od Rapalla na korzyść ściślejszej współpracy z państwami zachodniemi. Takiej intencji Niemcy bynajmniej dotąd nie zdradzili. Wręcz przeciwnie, Dr. Stresemann wobec Krestińskiego wyraził nadzieję, że podjęcie rokowań nawet w najbliższym czasie jest możliwe, byle tylko szybko została zlikwidowana sprawa niemieckich „speców".

Na razie więc nie należy się spodziewać sensacyjnych zmian w polityce europejskiej pod wpływem donieckiego incydentu. Mogłyby jednak nastąpić, gdyby Sowiety trzymały się w stosunku do Niemiec nadal metody odkrywania „spisków". Bo cierpliwość niemiecka ma przypuszczalnie również swoje granice.

Dla nas jedna z tego nauka: podwojenie ostrożności w podejmowaniu rokowań handlowych z Rosją...

Gra na zwłokę

Rząd niemiecki stwarza coraz to inne powody przewlekania rokowań handlowych

Telegraphen-Union uważa rokowania za zerwane?

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się obecnie na tle rokowań polsko-niemieckich, korespondent wasz dowiaduje się, że alarm pism berlińskich o łączności między ostatniem rozporządzeniem rządu, dotyczącego strefy granicznej nie pozostaje w żadnym związku z powyższemi rokowaniami. Z nastrojów berlińskich wynika, iż **rząd niemiecki jest przeciwny tym rokowaniom i szuka różnych powodów dla upozorowania gry na zwłokę.**

St. Z.

Przepisy o cudzoziemcach w pasie granicznym

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.). W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie zmieniające niektóre rozporządzenia o granicach państwa w pasie granicznym cudzoziemskim. Cudzoziemskie osoby prawne, jako też osoby prawne krajowe, których zarząd jest cudzoziemski mogą od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, tj. od 31 marca 1928 roku tylko na podstawie zezwolenia:

1. nabywać nieruchomości w drodze aktów prawnych, zawartych między żyjącemi;

2. zatrzymać własność nieruchomą nabytą w drodze spadkowania na podstawie aktów prawnych zdziałanych na wypadek śmierci, o ile obdarzony nie byłby zarazem powołany do spadku z ustawy.

Zezwolenia może udzielić Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli zachodzą okoliczności uwzględnienia godne. Prośbę o udzielenie takiego zezwolenia mogą zainteresowane osoby fizyczne lub prawne, wymienione w ust. 1 artykułu, które w przyszłości nabędą nieruchomość w drodze spadkobrania wznosić w terminie dwunastomiesięcznym, licząc od dnia otwarcia spadku jeżeli pragną nadal zatrzymać własność tej nieruchomości. Wniesienie prośby po terminie uważane jest za równoznaczne z jej niewniesieniem. W razie niewzniesienia prośby w terminie lub otrzymania decyzji odmownej powinien cudzoziemiec względnie osoba prawna, określona wyżej sprzedać nieruchomości w ciągu dwunastu miesięcy. Niewykonanie tego obowiązku powoduje przymusową sprzedaż. Właściwy wojewoda może zabronić poszczególnym cudzoziemcom wykonania w pasie granicznym następujących czynności:

1. posiadania dzierżawienia, użytkowania i zarządu nieruchomości lub części nieruchomości;

2. wykonywania handlu i przemysłu, kierownictwa i eksploatacji robót i przedsiębiorstwa, a to ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny państwa.

Wszystkie czynności prawne zastosowane wobec obejścia powyższych przepisów są nieważne.

Odgłosy niemieckie

Berlin. (Tel. własny). Niemiecka nacjonalistyczna agencja prasowa „Telegraphen Union" donosi z Warszawy o ogłoszeniu dodatkowego rozporządzenia polskiego do ustawy z dnia 27 marca roku ubiegłego o pasie pogranicznym i do wiadomości tej dodaje w komentarzu swoim, że nowe rozporządzenie polskie przynosi wielkie rozczarowanie, oraz że Polska wielu przyrzeczeń w tej sprawie, które w ostatnich tygodniach poczyniła, nie dotrzymała. Rozporządzenie to, zdaniem agencji niemieckiej, jest ostrym ciosem w polsko-niemieckie rokowania handlowe. Na razie nie można przewidzieć, czy uda się znaleźć jakiekolwiek nowe punkty styczne, od których możnaby rozpocząć dalsze rokowania, oraz czy wogóle rozporządzenie spowoduje zerwanie rokowań handlowych. W każdym razie na skutek rozporządzenia polskiego stały się iluzoryczne wszelkie rokowania polsko-niemieckie (?!) które w ostatnich **tygodniach toczyły się w Genewie i w Warszawie.**

Agencja niemiecka tłomaczy dalej iż nie zmienione pozostały przedewszystkiem najważniejsze Niemiec dotyczące artykułu 9 i 11. Agencja przypomina, iż artykuł 9 zezwala na wywłaszczenie bezwzględne z budynków i terenów położonych na obszarze 30 klm. pasa granicznego, o ile to leży w interesie państwa. Artykuł 11 zaś zezwala na natychmiastowe wydalenie Niemców z pasa pogranicznego i stosowania najsurowszych kar za działalność przeciwpaństwową oraz za kontrabandę. Agencja tłumaczy tutaj, że ostatni artykuł może znaleźć najszersze pole zastosowania już przy przemycaniu papierosów.

Tak więc kończy agencja niemiecka, nie można przewidzieć coprawda, jak dalekie będą skutki nowego rozporządzenia, które wbrew przyrzeczeniom polskim jest tylko nieznacznie zmienionem rozporządzeniem pierwotnem. Faktem w każdym razie jest, iż rozporządzenie w najmniejszym stopniu nie pamiętało o interesach niemieckich jak to wielokrotnie ze strony polskiej przyrzekano i że nie zredagowano go tak aby nie stało w sprzeczności z dotychczasowemi uchwałami w sprawie prawa osiedlania się Niemców w pasie granicznym. Głównie zaś należy stwierdzić w rozporządzeniu brak postanowienia, iż rozporządzenia stosować nie należy w zachodnim pasie granicznym Polski jak to podobno Polska przyrzekła. Agencja powtarza jeszcze, że przypuszczalnie **liczyć się trzeba z tem, iż rokowania należy uważać za rozbite.**

Odpowiedź rządu litewskiego na ostatnią notę polską

przez posła polskiego w Berlinie

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Dzisiaj o godz. 11 rano posła polskiego w Berlinie odwiedził poseł litewski Szidikauskas i doręczył mu następującą notę:

„Panie ministrze, rząd mój polecił mi poprosić Waszą Ekscelencję, aby zechciała przedłożyć Jego Ekscelencji p. Augustowi Zaleskiemu, Ministrowi Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej, następującą wiadomość:

Rząd litewski ma zaszczyt podać do wiadomości rządu Rzeczypospolitej w odpowiedzi na notę rządu polskiego z dnia 15 marca rb., że delegacji na konferencję litewsko-polską, która rozpocząć się ma w dniu 30 bm. w Królewcu, przewodniczyć będzie Jego Ekscelencja prof. Waldemaras.

(podpis) *Szidikauskas.*

Dokoła sprawy dymisji p. wojewody Bnińskiego

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) W sprawie dymisji wojewody poznańskiego Bnińskiego koła polityczne nie przewidują rychłego załatwienia tej sprawy. Zaprzeczają jednak, jakoby następcą p. woj. Bnińskiego miał być wojewoda Raczkiewicz.

Warszawa, 20. III. (AW). Pogłoski o zmianach na wyższych stanowiskach państwowych w szczególności wojewodów potwierdzają się. Krążą pogłoski, iż stanowisko wojewody pomorskiego ma objąć wojewoda wileński Raczkiewicz, natomiast województwo wileńskie obejmie obecny min. Meysztowicz. Stanowisko ministra sprawiedliwości objąłby w tym wypadku wiceminister Car. Dotychczasowy wojewoda pomorski Młodzianowski ma odejść na stanowisko wojewody wołyńskiego a wojewoda wołyński Mech zostałby mianowany dyrektorem departamentu administracyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Pogłoski te nie zostały potwierdzone oficjalnie i należy je traktować z wielką rezerwą.

Wybór marszałka Sejmu już na 1-szem posiedzeniu na zamku

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) W kołach politycznych rozeszła się dziś pogłoska, jakoby istniał plan wyboru marszałka Sejmu już na pierwszem posiedzeniu Sejmu na Zamku.

W 10-tą rocznicę walki z bolszewikami

Charakterystyczne wystąpienie gen. Dowbór-Muśnickiego

Dnia 18 bm., w 10-tą rocznicę ukończenia walki z bolszewikami przez pierwszy polski korpus generała Dowbora Muśnickiego odbył się zjazd członków tego korpusu w Warszawie, na którym charakterystyczne przemówienie wygłosił Gen. Dowbor Muśnicki.

Gen. Muśnicki w przemówieniu swem poruszył aktualne sprawy chwili obecnej, podkreślając, że trzeba zerwać z partyjnictwem, które nic dobrego krajowi nie przyniosło i zaznaczyło swą działalność tylko czczą gadaniną i intrygami.

Polska znajduje się w stanie niebezpieczeństwa — twierdzi gen. Dowbor Muśnicki — i ze względu na to niebezpieczeństwo w Wilnie połączyły się wszystkie organizacje b. wojskowych aczkolwiek pewnym partjom to się nie podobało i partje polujące na stowarzyszenie dowborczyków chciały zmniejszyć znaczenie tego aktu.

Jeżeli członkowie stowarzyszenia mają dla niego zaufanie, to powinni wykonywać wszystkie jego rozkazy i jeżeli każe się jutro złączyć z legionistami, to wszyscy członkowie muszą usłuchać tego rozkazu, w przeciwnym bowiem razie gen. Muśnicki zrezygnuje ze stanowiska honorowego prezesa.

Na bankiecie Dowborczyków, który odbył się tego samego dnia gen. Dowbor Muśnicki wygłosił drugie przemówienie które zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Orędzie zwołujące Sejm

Na sesję budżetową.

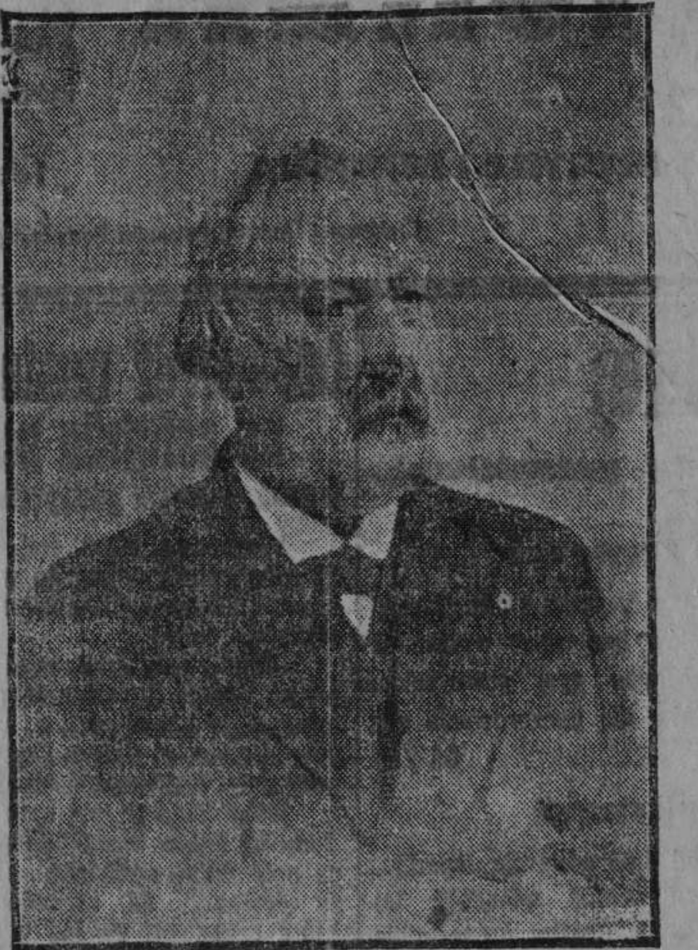
Warszawa. (Tel. wł.) Prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym ukaże się orędzie p. Prezydenta, zwołujące Sejm na sesję budżetową na dzień 27 bm. Otwarcie parlamentu odbędzie się w sposób uroczysty na Zamku.

St. Z.

Wielkiemu Obywatelowi Wielkopolski

Kazimierzowi Jarochowskiemu

1829—1928



W tych dniach mija setna rocznica urodzin i czterdziesta rocznica zgonu jednej z najszlachetniejszych postaci naszej dzielnicy, męża wielce zasłużonego, szlachetnego bojownika o sprawy narodowe, wybitnego publicysty i historyka Wielkopolski — śp. Kazimierza Jarochowskiego.

Z tą piękną postacią i z tym wybitnym obywatelem Wielkopolski łączy nić najserdeczniejszych wspomnień, pamięć wspólnej narodowej pracy, skoro od roku 1882 śp. Kazimierz Jarochowski wszedł do składu oddając podówczas pismu nieocenione usługi, skoro prace jego pióra, owiane zawsze duchem wysokiego patrjotyzmu i niezwykłej kultury literackiej i wiedzy naukowej, były prawdziwą ozdobą „Dziennika Poznańskiego" z ostatnich dziesiątków ubiegłego stulecia.

Zanim w rocznicę Jego zgonu, w dniu 24 marca poświęcimy pamięci Zmarłego obszerniejsze wspomnienia, dziś ze względu na uroczysty obchód ku czci naszego niezapomnianego Kolegi i Towarzysza pracy, pomieszczamy poniżej sylwetkę biograficzną tego wielkiego obywatela i patrjoty, bojownika o ideały narodowe i uczonego, który pracą swą wzniósł w dziejach kultury Wielkopolski pomnik granitowy „aere perennius"...

• • •

Śp. Kazimierz Jarochowski, urodził się w starodawnej siedzibie rodu Jarochowskich Małych Sokolnikach, powiecie szamotulskim w dniu 19 września 1829 z Cyprjana i Konstancji z Trampczyńskich małżonków Jarochowskich.

Dom śp. Cypryjanowstwa Jarochowskich, należał do jednych z najpatryjotyczniejszych domów w Księstwie. Tam gromadziły się i zbierały najwybitniejsze postacie obywatelstwa naszego, postacie, które jaśniały wśród innych na polu prac publicznych tam znajdowali gościnę, a często i długi przytułek, wychodźcy z roku 1831.

W tym to domu patrjotycznym pod troskliwą opieką rodziców i wśród tego otoczenia poważnych i gorących pracowników około dobra naszej Ojczyzny płynęły dni młodości śp. Kazimierza. Gdy zaś ojciec jego śp. Cyprian wybrany na dyrektora Starego towarzystwa kredytowego ziemskiego przeniósł się z całą rodziną do Poznania, koło znajomych w gościnnym domu Jarochowskich jeszcze się więcej rozszerzyło.

Śp. Kazimierz tu poznał wszystkich, co stanowili chlubę i zaszczyt Wielkopolski, jako to śp.: dr. Marcinkowskiego, dr. Libelta, Jędrzeja Moraczeyskiego, Poplińskich, Łukaszewicza, Działyńskiego, i wielu a wielu innych: tu poznał generała Mierosławskiego, Ed. Dębowskiego i innych, t. zn. wychodźców naszych. W otoczeniu tem i pośród tych ludzi wrażliwy umysł śp. Kazimierza rozwijał się szybko a cały od samego zarania rwał się do pracy dla kraju.

Tu w Poznaniu wstąpił do gimnazjum Marji Magdaleny w którym odznaczał się pilnością i wyjątkowemi zdolnościami. Rok 1848 sprawił przeszło półtoraroczną przerwę w jego kształceniu się. W tym roku bowiem, gdy wiosenne powietrze powiało na wszystkich duchem swobody wówczas prymaner wziął gorący udział w wypadkach, jakie w tym czasie w Wielkopolsce się odgrywały i zaciągnął się do szeregów narodowych. W nich walczył pod wodzą generała Mierosławskiego w pamiętnych a świetnych dla oręża polskiego pod Wrześnią i Mierosławem bitwach. Po ukończeniu kampanji aresztowany, osadzony został na Winiarach, a następnie w więzieniu na Fryderykowskiej ulicy.

Przebył w nim pół roku. Po wyjściu z takowego przygotował się jako ekstraneusz do egzaminu dojrzałości i złożył go w roku 1849. Poczem udał się do Berlina, gdzie na uniwresytecie studjował prawo. Po ukończeniu studjów uniwersyteckich i złożeniu egzaminu mianowany został tu sędzią okręgowym; na stanowisku tem pozostał do roku 1882.

W tym roku wytoczono mu proces dyscyplinarny za to, że brał udział w zjeździe historycznym Długoszowym w Krakowie. Skutkiem procesu tego przeniesiono go do sądu w Zielenzieg w obwodzie rejencji frankfurtckiej. Ale śp. Kazimierz nie rozumiał życia poza krajem swym, więcej powiemy, on by nie umiał żyć poza granicami Ojczyzny, podał się zatem do dymisji. Otrzymawszy ją pozostał pośród nas oddając się dalej swym ulubionym pracom historycznym i publicystycznym.

W roku 1887 w kwietniu wybrany został przez okręg wyborczy gnieźnieńsko-wągrowiecki na posła do sejmu pruskiego, w roku też 1887 tutejsze Towarzystwo Przyjaciół Nauk powołało go na swego prezesa.

Cały żywot Zmarłego, to jedno pasmo pracy, pracy żelaznej i wytrwałej. Rozmiłowany od pierwszej młodości w dziejach narodu naszego, im też głównie się poświęcał a na polu tem pozyskał w gronie historyków pierwszorzędne stanowisko i zdobył sobie na wieki zaszczytne imię w szeregu naszych historyków.

Głównie i prawie wyłącznie zajmował się historją panowania u nas Sasów, a zwłaszcza dziejami Augusta II.

Pierwszą jego pracą w tym kierunku była Teka Podoskiego, dalej poszły na nią rozmaite studja i monografje jak „O porwaniu królewiczów Sobieskich", „O Ponińskim, staroście kopanickim", i wiele, wiele innych.

Następnie ukazało się obszerne dzieło dwutomowe: „Dzieje panowania Augusta II". O pierwszych zaraz pracach śp. Kazimierza Jarochowskiego pisał znany historyk Julian Bartoszewicz: „Wiele zwiastuje i budzi ducha Kazimierz Jarochowski. Pisarz to sumienny i zdolny, gorliwie się bierze do nauki, zna poważne nawet źródła i robi studja nad niemi, umie i z gazet starych wyciągać treść pożyteczną". I nie omylił się Bartoszewicz — talent dziejopisarski coraz więcej się uwidocznił w pracach śp. Kazimierza, praca z każdem dniem rosła i uwydatniała w ciągłych publikacjach bądź to oddzielnie w pismach, jak w „Dzienniku" naszym, w „Kraju", „Przeglądzie Polskim", „Ateneum", jak w „Przeglądzie Lwowskim" i innych. Przed paru laty pod wrażeniem odczytów, mianych tu przez hr. St. Tarnowskiego o literaturze wielkopolskiej napisał: „Dzieje piśmiennictwa w Wielkopolsce" a w nich dowiódł gruntownej znajomości tegoż piśmiennictwa i wytrawnego o nim sądu. Książka ta rozchwytaną była w lot przez publiczność naszą.

Śp. Kazimierz odznaczał się nadto gruntowną znajomością ihstorji wogóle, a narodu naszego w szczególności. Zajmując się głównie badaniami i studjami nad wiekiem XVIII. Znał doskonale dzieje najnowsze narodu naszego w najdrobniejszych szczegółach, do czego dopomagały mu nie tylko wybitne zdolności jego, ale nadto zadziwiająca pamięć. Był on żywą kroniką kilku dzielnic ojczyzny naszej, na chwałę i cześć której niezmordowanie i wytrwale pracował. Znał wszystkich wybitnych ludzi, szczegóły ich życia i prac, znał doskonale cały obszar praw nam przysługujący i obowiązujący i każdy też spieszył do niego po radę, objaśnienie, materjał, a śp. Kazimierz służył tem wszystkiem każdemu z największą ochotą, choć to go wielce od prac jego ulubionych i studjów odrywało.

Jako długoletni członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk był jego ozdobą. Odczyty jego osiągały zawsze największą liczbę członków Towarzystwa. I słusznie, bo każdy odczyt jego odznaczał się gruntownością i ozdobą formy.

Oprócz prac tych na polu historycznem, śp. Kazimierz zajmował się także pracą publicystyczną i tu świecił swemi zdolnościami. Pracy tej poświęcał się blisko lat 40, a podjął po raz pierwszy w „Gazecie Warszawskiej". Pismu temu pozostał wierny do samego zgonu, przesyłając mu z zakątka naszego korespondencje. Przesyła także korespondencje do „Kraju" od samego powstania tego pisma.

Przez nieodżałowany zgon jego poniósł bardzo bolesną i dotkliwą stratę „Dziennik Poznański". W roku 1882 zaś po uwolnieniu się od służby rządowej wszedł do składu naszej redakcji jako jej stały członek. Niepodobna nam wyliczać wszystkich prac jego w piśmie naszem pomieszczonych, powiemy tylko, że były bardzo liczne a były i pozostaną ozdobą pisma naszego.

Obrany posłem pospieszył zaraz do Berlina na kończącą się sesję sejmu pruskiego. W gronie posłów naszych i w Sejmie dzięki swej nauce, zdolnościom, bystrości i trafnemu sądowi zajął wybitne stanowisko. Wystąpił on poraz pierwszy na mównicy w dniu 9-go maja 1887 r. przy obradach nad projektem do prawa o podziale powiatów w naszem Księstwie i w Prusach Zachodnich. W tym pierwszym występie pouczył on przeciwników naszych, opierając się na źródłach historycznych o rzekomo „złych rządach polskich w Prusach Zachodnich".

W tym roku, choć już bardzo mu cierpienia sercowe dokuczały i choć bliżsi mu odradzali wyjazdu na sejm, zaraz po otworzeniu takowego a mianowicie w dniu 14 stycznia r. b. pospieszył. Złamany chorobą, która wciąż postępowała, mimo to brał udział w pracach Koła sejmowego a w dniu 25 stycznia r. b. poraz ostatni przemawiał z mównicy w sejmie pruskim w obronie praw naszych a mianowicie języka naszego ojczystego, którego naukę wykluczono z szkół ludowych. Cierpienia podczas tego nie opuszczały go ani na chwilę, ale chciał spełnić obowiązek.

Z Berlina powrócił zupełnie chorobą złamany dnia 1 lutego. Od tego dnia już nie opuszczał łoża boleści, choć do samego zgonu zachował przytomność i interesował się wszystkim, ubolewając serdecznie, że nie ma już sił do pracy i że nie może brać udziału w tej walce, którą społeczeństwo nasze dla zachowania swej narodowości prowadzić jest zmuszone. Jeszcze wieczorem prosił jednego z przyjaciół, aby powiedział wszystkim, że się broni wszelkimi siłami. Niestety, nie obronił się a z głębokim serdecznym naszym żalem i całego naszego społeczeństwa, po pracowitem, pełnem chluby i sławy dla ojczyzny naszej życiu zasnął na wieki.

Upośledzenie ludności polskiej w Niemczech

Zajście w Sejmie pruskim - Posła Baczewskiego usiłowano bezskutecznie pozbawić prawa głosu

Berlin. (PAT). Na posiedzeniu sejmu pruskiego doszło do poważnego incydentu między wiceprzewodniczącym Landtagu, członkiem stronnictwa niemiecko-narodowego dr. v. Kriessem, znanym w Polsce z czasów okupacyjnych, a posłem ludności polskiej Baczewskim i większością Landtagu.

Pos. Baczewski zabierał w czasie dyskusji nad budżetem Min. oświaty ponownie głos, aby wskazać na upośledzenie mniejszości narodowej w dziedzinie szkolnictwa. Przewodniczący obradom w tym czasie v. Kriess uznał, że wywody pos. Baczewskiego nie mają związku z przedmiotem obrad i pragnął mu kilkakrot. odebrać głos. Pos. Baczewski odwołał się do Izby w następstwie czego tylko prawica wypowiedziała się za stanowiskiem przewodniczącego. Pos. Baczewski mógł więc dalej mówić i wskazał na upośledzenie mniejszości narodowej w dziedzinie szkolnictwa.

Pod koniec obrad prezydent Sejmu pruskiego zakomunikował Izbie, iż wiceprzewodniczący v. Kriess złożył swój urząd z powodu tego, że większość Izby nie uznała jego stanowiska w sprawie pos. Baczewskiego. Sprawą rezygnacji v. Kriessa i całym incydentem ma się zająć obecnie konwent senjorów sejmu pruskiego.

Zatarg niemiecko-sowiecki

Cziczerin odrzucił pretensje niemieckie

Berlin. (PAT). Jak donosi prasa berl. ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorf-Rantzau odbył ponowną rozmowę z komisarzem Cziczerinem. Żądania wysunięte przez ambasadora niem. wskutek instrukcyj otrzymanych z Berlina, aby władze sowieckie pozwoliły przedstawicielowi ambasady niemieckiej lub konsulatu niemieckiego w Charkowie odwiedzić aresztowanych w więzieniu oraz aby władze sowieckie dopuściły adwokatów niemieckich do obrony aresztowanych przed sądem, miały zostać kategorycznie odrzucone przez Cziczerina. Komisarz Cziczerin miał się powołać przytem na sowiecką procedurę karną, która przewiduje, że aż do chwili zakończenia śledztwa nikt z zewnątrz nie może odwiedzać aresztowanych.

Sprawa rokowań niemiecko-sowieckich

Ryga. (tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że w sprawie przerwania rosyjsko-niemieckich rokowań handlowych, Cziczerin oświadczył, że odpowiedzialność za to ponoszą wyłącznie Niemcy. Twierdzenie, jakoby przerwanie tych rokowań, które z powodu niekorzystnego położenia parlamentarnego w Niemczech, nie rokowały świetnego rezultatu, było w związku z aresztowaniem niemieckich inżynierów w Zagłębiu donieckiem, nie jest przekonywujące.

Według zdania Cziczerina niemieckiej delegacji nie udało się rokowań tych kontynuować w pozytywnym kierunku, a to właśnie z powodu kryzysu parlamentarnego i rządowego w Berlinie, pomimo, że inicjatywa o rozpoczęcie rokowań wyszła z niemieckiej strony. Każda próba wywierania z powodu takiej taktyki nacisku na rząd sowiecki pozostanie zawsze bez rezultatu.

Prasa moskiewska, publikując oświadczenie Cziczerina, stoi na tem samem stanowisku i winę za przerwanie rokowań przypisuje wyłącznie Niemcom. „Izwestja" zaznaczają, że rząd sowiecki nadal zainteresowany jest w rozwoju przyjaznych stosunków rosyjsko-niemieckich, lecz że próbom niemieckich kół gospodarczych wmieszania się w wewnętrzne sprawy Rosji należy przeciwstawić się. H. E.

Rokowania polsko-litewskie

W Królewcu.

Naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówko powrócił z Paryża. P. Hołówko weźmie udział w rokowaniach polsko-litewskich w Królewcu w charakterze zastępcy kierownika delegacji polskiej.

Z Rady Ministrów

Nowe projekty rozporządzeń Prez. Rzplitej.

P. A. T-iczna donosi: Odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremjera prof. Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono m. in.: Proj. rozp. Prez. Rzpl. o postępowaniu karno administracyjnem, proj. rozp. Prez. Rzpl., uzupełniającego postanowienia rozp. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, proj. rozp. Prez. Rzpl. o przerachowaniu bilansu w przedsiębiorstwach publicznych i prywatnych, o rejestrowanym zastawie rolniczym, o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych, o stanowisku prawnem wschodniego Kościoła staroobrzędowego, nie posiadającego hierachji duchownej w Rzplitej, o Izbach rolniczych, o organizacji i zakresie działania władz w dziedzinie marynarki handlowej i portów morskich handlowych, wreszcie proj. rozp. Prez. Rzpl. o komercjalizacji poczt i telegrafów. Pozatem Rada Min. załatwiła szereg spraw personalnych profesorów wyższych uczelni.

Poczta i telegraf

Tworzą samodzielne przedsiębiorstwo

Warszawa. (tel. wł.). Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów jednym z najważniejszych punktów obrad był projekt rozporządzenia, że poczta i telegraf stają się samodzielnem przedsiębiorstwem na podstawie wniosku o komercjalizacji. Pod koniec posiedzenia Rada Ministrów odbyła t. zw. naradę gabinetową, tj. bez udziału urzędników. St. Z.

Awanse i odznaczenia

w armji

Warszawa. (tel. wł.). Na dzień imienin Marszałka został wydany specjalny dziennik personalny przynoszący awanse i odznaczenia krzyżem zasługi. 704 porucznikow zostało kapitanami, przyczem największa ilość nominacyj przypada piechocie. Kawalerzystów awansowało 69, artylerzystów 89, następnie liczbowo awansowało najwięcej lekarzy, bo 41, lotników 28, inżynierów i saperów 24. Wśród odznaczonych krzyżami znajduje się również porucznik Zaćwilichowski, sekretarz wicepremjera Bartla. St. Z.

Nad Wisłą i w krąg

Książka gen. Sikorskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, że w dniu wczorajszym pojawiła się w druku obszerna książka gen. Sikorskiego p. t. „Nad Wisłą i w krąg", poświęcona pamiętnej bitwie z bolszewikami znanej w historji bojów polskich jako Cud nad Wisłą. Dzieło gen. Sikorskiego obejmuje 20 arkuszy druku, oraz barwne szkice sytuacyjne, wykresy i szczegółową listę strat w wojnie polsko-rosyjskiej. Poza obrazem działań wojennych zawiera książka charakterystykę ustosunkowania się narodu do armji w czasie wojny. St. Z.

Samobójstwo znanego działacza

Jana Smólskiego z Poznania.

Chicago. (PAT.) Wielkie poruszenie wywołała tu wiadomość o śmierci znanego bankiera i działacza społecznego, Jana Smólskiego, który zastrzelił się w hotelu Ceneca. Przyczyna popełnienia samobójstwa przez Smólskiego była choroba.

Smólski urodził się w Poznaniu w r. 1867. Do Ameryki przyjechał będąc jeszcze dzieckiem. Piastował on różne urzędy m. in. był skarbnikiem stanowym. W r. 1906 założył bank Northwestern Trust, który był jednym z największych banków w Chicago. Smólski był prezesem Wydziału Narodowego.



Kronika

Marzec 21 Środa

Kalendarz rzym.-kat.:
Środa Benedykta op.
Czwartek Katarzyny w.
Kalendarz słowiański:
Środa Godysław
Czwartek Zbisław
Słońce wschód 5.37 zachód 17.48
Księżyc wschód 4,46 zachód 17.43

APTEKA DYŻURNA.

Od poniedziałku 19 bm. — dn. 25 bm.
Apteka Piastowska, plac Piastowski.
Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 21 bm. o godzinie 8-mej wieczorem niezwykle interesująca komedja w 4-ch aktach Hernavera i Oesterreichera p. t. „W rajskim ogrodzie" z znakomitą wykonawczynią roli Tilly p. M. Fiszerówna oraz z udziałem pp. Chrzanowskiej, Zarembiny, Bystrzyńskim, Balcerzakiem, Ilcewiczem, Jaworskim i Orliczem. Będzie to ostatnie przedstawienie tego utworu, który pomimo powodzenia dotychczas, zostaje zdjęty z afisza, ażeby ustąpić miejsca nowościom repertuarowym, z których najbliższa (bajka sceniczna Orota p. t. Śpiąca Królewna) ukaże się poraz pierwszy na scenie naszej w piątek, dnia 23 bm. o godzinie 8-mej wieczorem.

W czwartek, dnia 22 bm. o godzinie 8-mej wieczorem poraz trzeci „Bolszewicy" W. Sieroszewskiego.

POŻEGNANIE KIEROWNIKA TEATRU ŻOŁNIERSKIEGO.

W sobotę ub. 17 bm. Teatr Żołnierski wystawił obraz dramatyczny p. t. „Nieznany Żołnierz" B. Bahala, który reżyserował odchodzący wkrótce do rezerwy sierżant A. Doliński, organizator i kierownik Teatru Żołnierskiego O. K. VIII w Toruniu.

Było to pożegnalne przedstawienie zasłużonego i powszechnie lubianego kierownika teatru, który zaskarbił sobie niekłamane uznanie zarówno wśród kolegów, jak też u zwierzchników, dzięki niezmordowanej energji, zdolnościom organizacyjnym, nieprzeciętnem talentem aktorskiem oraz taktowi w postępowaniu z otoczeniem. Teatr Żołnierski zdobył się w sezonie bieżącym na względnie wysoki poziom artystyczny i stanowi poważny czynnik wychowawczy dla naszych żołnierzyków, dając im jednocześnie wiele miłych chwil i zadowolenia, co w dużej mierze było zasługą odchodzącego obecnie z wojska kierownika pana Dolińskiego.

Członkowie zespołu Teatru Żołnierskiego, dowództwo i żołnierze toruńskiego garnizonu żegnają p. Dolińskiego z żalem, nie szczędząc mu dowodów sympatji.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Z Tczewa donoszą, iż dnia 15 bm. o godz. 5.15 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Bodel Tomasz, lat 43, zamieszkały w Tczewie, ulica 30 Stycznia nr. 27. Idąc do pracy torem kolejowym koło mostu w Suchostrzygach dostał się pod koła parowozu, który odciął mu prawą nogę i rękę. Nieszczęśliwy robotnik zmarł tego samego dnia w szpitalu w Tczewie wskutek upływu krwi.

Rodacy!

Czy wiecie, co to jest Polski Biały Krzyż i czy wiecie, jakie są jego cele

Polski Biały Krzyż niesie naszemu szaremu żołnierzowi oświatę i pomoc duchową.

Tak długo oczekiwany i wytęskniony żołnierz polski gotów zawsze przelać swą krew za Ojczyznę i w obronie jej obywateli.

Żołnierz polski to niezłomna tarcza, o którą rozbija się w niwecz zakusy wrogów.

Polski Biały Krzyż łącznie z dowódcami wojskowymi, pracą swą chce żołnierza udoskonalić, ducha jego umocnić i uczynić niezwyciężonym Obrońcą granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Polski Biały Krzyż zakłada w tym celu świetlice, bibljoteki i czytelnie, które będą ogniskami oświaty i kultury.

Żołnierz polski znajdzie tam po swej ciężkiej pracy godziwą rozrywkę duchową, chroniąc go przed demoralizacją, szerzoną przez wrogie Państwu Polskiemu żywioły.

Tam stanie się zamodzielnym przez zdobycie oświaty.

Tam słuchać będzie Żołnierz Polski odczytów i wykładów kształcących go w fachowej wiedzy w zakresie rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła.

Polski Biały Krzyż dla tych szczytnych celów potrzebuje nietylko materjalnej, lecz także moralnej wydatnej pomocy całego społeczeństwa.

Koło P. B. K. w Toruniu apeluje do wszystkich obywateli Pomorza, którym leży na sercu dobro Ojczyzny i troska o jej Obrońcę, by swego poparcia nie odmówili w żadnym wypadku i wierzy, że wszyscy przyjdą z pomocą, zapisując się na członków P. B. K. — Koło Toruń.

Zapisy na członków przyjmują Panie:

Skarbniczka P. B. K. — Koło Toruń: Anna Preibiszowa, Bydgoska 96. Pierwsza skarbniczka P. B. K.: Emilja Szlachtowska, Piastowska 1.

Składka roczna członka wynosi 6 zł.

Prezes P. K. K. — Koło Toruń
Józefowa Wybicka.

PORANKI SZKOLNE KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W gimnazjum męskiem odbyły się z okazji obchodu imienin marszałka Piłsudskiego w dniu 19 bm. 2 poranki dla uczni klas niższych i wyższych, na których po wyczerpująco opracowanym odczycie prof. Głuchowskiego, znakomicie ujmującym rolę dziejową i zasługi marszałka w historji Polski oraz jego rolę dzisiejszą, uczniowie wykonali szereg pieśni i wspólnem odśpiewaniem hymnu narodowego zakończyli swoją uroczystość szkolną.

Po zakończeniu poranku udała się młodzież do kina szkolnego, gdzie wyświetlono polski film historyczny z wojny r. 1919—1920 pod tytułem „Dla Ciebie Polsko".

REWJA WOJSKOWA W DNIU 19 MARCA.

Dnia 19 bm. o godzinie 8.30 rano stanęły do rewji na placu św. Katarzyny prawie wszystkie oddziały garnizonu toruńskiego ze sztandarami i orkiestrami. O godz. 8.50 przybył generał dywizji Berbecki, dowódca O. K. VIII. ze sztabem, odebrał raport od pułk. Jatelnickiego, dowódcy piechoty dyw., 4 dyw. piech. i przy dźwiękach orkiestry dokonał przeglądu zebranych wojsk.

Następnie przybył wojewoda pomorski p. Młodzianowski, który w otoczeniu dowódcy korpusu, wicewojewody i komendanta garnizonu zajął miejsce przed ołtarzem polowym kościoła garnizonowego. Bardzo licznie zebrani przedstawiciele władz rządowych, sądownictwa, magistratu, nauczycielstwa i instytucyj społecznych oraz Rodziny Wojskowej zapełnili ławy ustawione po bokach ołtarza. Ks. dziekan Sienkiewicz odprawił Mszę św., po ukończeniu, której odbyła się defilada na Starym Rynku. Prowadził defiladę pułk. Jatelnicki odebrał ją generał Berbecki, dowódca Okręgu K. VIII. w otoczeniu p. wojewody, przedstawicieli władz rządowych, komunalnych oraz miejscowego społeczeństwa. Oprócz wojska brały udział w rewji i defiladzie policja i organizacje Przysposobienia Wojskowego.

KONFISKATA „SŁOWA POMORSKIEGO".

Numer dzisiejszy „Słowa Pomorskiego" na dzień 21 bm. uległ konfiskacie. Po południu ukazało się drugie wydanie z pustemi miejscami na pierwszej stronie, gdzie wyrzucono artykuł wstępny, oraz na 3-ciej stronie.

PODZIĘKOWANIE.

Wykonując uchwałę Wojewódzkiego Komitetu niesienia pomocy Macierzy Gdańskiej, mamy zaszczyt złożyć na ręce JWPana Generała dla podległych Mu oddziałów i osób wojskowych wyrazy szczerego uznania i żywego podziękowania za przykładną ofiarność, z jaką zechciały poprzeć podjęte przez nas inicjatywę, składając temsamem dowód dużego wyrobienia obywatelskiego.

Za Wojew. Komitet Nies. Pomocy Mac. Gd.
Przewodniczący: (—) Szwemin.

KONSEKRACJA KS. BISKUPA DOMINIKA.

W niedzielę dnia 25 bm. odbędzie się konsekracja ks. biskupa sufragana Dominika. Aktu konsekracji dokona ks. biskup Okoniewski w asyście ks. biskupa Krynickiego z Włocławka.

KRZYŻ „ZA DZIELNOŚĆ".

Posterunkowy policji państwowej z Torunia Michał Grześkowiak otrzymał Krzyż za dzielność. Takiż Krzyż otrzymał ś. p. Franciszk Anioł, przodownik policji państwowej na Pomorzu, który zginął na Kresach wschodnich na posterunku, w walce z bandytami, członkami band dywersyjnych.

NAPAD RABUNKOWY I KRADZIEŻ.

W nocy z dnia 19 na 20 bm. dokonano napadu rabunkowego na Piotra Klinka w miejscowości Pniewite (Chełmno). Zamaskowani bandyci pod groźbą rewolwerów zabrali napadniętemu 1000 zł. i zbiegli nierozpoznani.

W nocy z dnia 17 na 18 bm. włamano się do sklepu kolonjalnego p. Żółtowskiego w Boguszewie (powiat Grudziądz), gdzie skradziono większą ilość biżuterji i towarów kolonjalnych za sumę 1 300 zł.

III. ZJAZD WALNY HARCERSTWA POMORSKIEGO.

W ubiegłą niedzielę odbył się III zjazd walny harcerstwa okręgu pomorskiego z udziałem delegatów kół przyjaciół harcerstwa i instruktorów. Delegatka naczelnictwa Związku Harcerzy pani Wocalewska wygłosiła na zjeździe referat pod tytułem „Podstawy ideologji hracerstwa". Po zdaniu sprawozdań wybrano nowy zarząd. Wieczorem odbyła się wieczornica harcerska w auli gimnazjum żeńskiego.

FANTY NA „KIERMASZ".

Staraniem Rodziny Wojskowej odbędzie się w niedzielę 1. kwietnia w sali Parku Wiktorja „Wielki Kiermasz" z loterją fantową, amerykańską itp. z koncertem kilku orkiestr wojskowych, na cele Kościoła Garnizonowego.

Uproszone panie komitetowe zwrócą się do znanych z ofiarności firm i obywatelstwa naszego z prośbą o jaknajwydatniejsze zaopatrzenie loterji fantowej. Spodziewamy się, że, jak zwykle, spotkają się panie kwestarki z wielką uprzejmością i ofiarnością społeczeństwa.

ZEBRANIE Z. O. K. Z.

Walne zebranie Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich w Toruniu odbędzie się we czwartek dnia 22 marca 1928 r. w sali „Klubowej" Dworu Artusa. Początek o godz. 19.30.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie i wybór Prezydjum. 2. Referat Dyrektora Z. O. K. Z. p. M. Korzeniewskiego p. t. Polsko-niemieckie rokowania gospodarcze. 3. Referat Kierownika Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. na Pomorzu. 4. Dyskusja. 5. Wybory członków, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Zjazd Okręgowy. 6. Wolne głosy.

Za Tymczasowy Komitet:
Inż. Kolek. Dyr. Dutkowski. Dr. Ciosłowski.

Dymisja gen. Sikorskiego

W ostatniej chwili telefonują nam, że w dniu dzisiejszym ukaże się dekret Min. Spr. Wojsk. zwalniający gen. Sikorskiego ze stanowiska dowódcy O. K. Lwów.

Sprawozdanie z działalności P. T. R.

Na zjeździe walnym w dniu 15 i 16 bm. w Toruniu dyrektor Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. inż. Dybowski złożył obszerne i bardzo szczegółowe sprawozdanie z działalności P. T. R. za rok 1927, z którego wynika przedewszystkiem, iż Towarzystwo przyjęło jako wytyczne pracy: 1. wzmocnienie podstaw organizacyjnych Towarzystwa. 2. objęcie swą działalnością tych działów pracy, które powinny wchodzić w zakres działalności P .T. R. ze względu na jego ogólno-rolniczy charakter.

W związku z powyższym planem Towarzystwo zajęło się: usprawnieniem Kółek Rolniczych, rozszerzeniem wydziałów prawno-podatkowego i osadniczego; powołaniem 2 instruktorjatów osadniczych; utworzeniem delegatury na pow. wschodnie w Nowem mieście; utworzeniem referatu przysposobienia młodzieży rolniczej oraz zorganizowano szereg kół gospodyń wiejskich. Dalej na skutek starań zarządu Towarzystwa powołano Międzyministerjalną Komisję do spraw kaszubskich i złożono tej komisji memorjał w sprawie podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego Kaszub.

W sprawie cen drzewa budulcowego i opałowego Towarzystwo interwenjowało skutecznie u władz. W listopadzie zorganizowano dwudniowe wykłady dla rolników-praktyków z udziałem najwybitniejszych sił naukowych i działaczy społecznych, przyczem z wykładów korzystało około 500 osób. Zorganizowano też kilka wycieczek naukowo-rolniczych. W roku ub. powstało 42 nowych Kółek Rolniczych i w dn. 31. 12. 1927 — posiadało 325 Kółek z liczbą 12.275 członków. Zarząd Główny zbierał się 6 razy, wydział wykonawczy zarządu — 10 razy, prezesi powiatowi 2 razy, komisje wydziałowe — 30 razy, zebrań państwowych odbyło się 50 a zebrań Kółek Rolniczych — 3.575. Jak już podawaliśmy, zjazd przyjął jednogłośnie sprawozdanie powyższe do wiadomości i uchwalił przez aklamację podziękowanie dla zarządu na czele z p. Janem Donimirskim za owocną pracy.

NIEZWYKŁY PODAREK IMIENINOWY.

Marszałek Piłsudski otrzymał w darze nową „kasztankę".

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Eustachowa hr. Romerowa zaofiarowała marszałkowi Piłsudskiemu jako dar imieninowy kasztankę „Brygada" z tego samego chowu co historyczna kasztanka, którą marszałek Piłsudski swego czasu otrzymał od męża śp. hr. Eustachego Romera, wkraczając na czele kadrówki legjonowej do majętności pp. Romerów, Czaple Małe pod Miechowem. Kasztanka została w niedzielę przewieziona do Warszawy, a wczoraj w Belwederze zjawili się hr. Karol i Adam Romerowie i złożyli uroczystą deklarację o darowiźnie.

M. S. WEWN. BĘDZIE REGULOWAŁO CENĘ CEGŁY.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ministrów załatwiła rozporządzenie, na mocy którego M. S. Wewn. będzie miało prawo regulowania ceny cegły.

KANDYDACI NA MINISTRA OŚWIECENIA.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) W kołach politycznych wymieniają jako domniemanych kandydatów na stanowisko Ministra Oświecenia p. Józefa Targowskiego oraz Franc. Potockiego. Równocześnie kluby demokratyczne utrzymują, że obie kandydatury nie mogą liczyć na poparcie ich klubów.

PPS. ZADECYDUJE W PIĄTEK O SWEM STANOWISKU

wobec najpilniejszych spraw państwowych.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) W najbliższy piątek odbędzie się zebranie nowoobranych posłów klubu PPS. Na zebraniu tem zapadnie decyzja co do taktyki PPS. wobec wyboru marszałka Sejmu. Obecnie już ma być zadecydowane, czy socjaliści wysuną własnego kandydata na marszałka Sejmu, a mianowicie Daszyńskiego. Również będzie ostatecznie zadecydowane, czy socjaliści oraz inne grupy opozycyjne wezmą udział w uroczystości otwarcia Sejmu na Zamku.

Popierajcie Polski Biały Krzyż

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Dziennik Pomorza	Toruń	kwiecień 1928 r.	2,50	0,36	2,86

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Dziennik Pomorza	Toruń	miesiąc kwiecień 1928 r.	2,50	0,36	2,86

imię, nazwisko dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

, dnia

Odezwa
do Rolników i Leśników Wojew. Zachodn.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą i potwierdzoną wielokrotnie, że rozkwit gospodarczy państwa a temsamem dobrobyt jego obywateli, zależy od stopnia rozwoju głównych gałęzi wytwórczości w danem państwie.

Toteż w Polsce, państwie o wybitnej przewadze produkcji rolniczej, podniesienie i trwały rozwój rolnictwa i leśnictwa, i to we wszystkich formach naszego ustroju gospodarczego, posiada znaczenie pierwszorzędne i dla naszej ekonomicznej przyszłości decydujące.

Przykłady zaczerpnięte ze stosunków, panujących w krajach, w których rolnictwo dzierży dziś palmę pierszeństwa, wskazują niezbicie, że ów rozkwit rolnictwa udało się tam osięgnąć przez doskonałe zawodowe przygotowanie rolników-praktyków oraz przez stały, ścisły kontakt praktyków z naukowemi placówkami rolniczemi.

W Polsce rolę łącznika pomiędzy teorją a praktyką rolniczą, pełni istniejące na ziemiach naszych od lat 25, Towarzystwo Popierania Polskiej Nauki Rolnictwa i Leśnictwa.

Prócz wybieralnego corocznie Zarządu Głównego, posiada Towarzystwo Oddziały lokalne, rządzące się autonomicznie i to: w Krakowie, Lwowie Poznaniu, Puławach, Warszawie i Wilnie.

Organem Towarzystwa P. P. N. R. i L. są: „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych", wychodzące w Poznaniu pod naczelną redakcją Prof. Dr. Wiktora Schramma, ukazujące się w ciągu roku za skromną prenumeratą 20 zł., w sześciu zeszytach tworzących dwa tomy.

Każdy członek Towarzystwa jest statutowo obowiązany do prenumeraty „Roczników".

W „Rocznikach" ukazują się prace naukowe z zakresu rolnictwa i leśnictwa, nadto liczne streszczenia najważniejszej fachowej literatury zagranicznej.

Rozsyłane do zbiorów bibljotecznych zagranicznych, „Roczniki Nauk Rolniczych" są zarazem ważnym czynnikiem propagandy dla naszej twórczej pracy naukowej na polu rolnictwa i leśnictwa.

Poza wydawaniem wspólnego organu naukowego, Oddziały Towarzystwa dążą do zacieśnienia niezbędnego kontaktu pomiędzy praktyką i nauką rolniczą, przez systematyczne organizowanie dyskusyjnych posiedzeń referatowych, urządzanie zbiorowych wycieczek w kraju i zagranicę, wspólne zwiedzanie ważniejszych gospodarstw rolnych, finansowanie niezbędnych dla praktycznego rolnictwa tłómaczeń, względnie oryginalnych wydawnictw naukowych, subwencjonowanie badań naukowych nad zagadnieniami rolniczo-leśnemi i t. d.

My rolnicy i leśnicy Zachodnich Województw Państwa, musimy dążyć, aby Oddział Poznański naszego Towarzystwa prosperował jak najlepiej, aby przez swą żywotność mógł nawet świecić przykładem innym środowiskom Polski. Chcąc ten cel osięgnąć, należy nam wzmocnić przedewszystkiem f i n a n s o w e podstawy naszego Oddziału.

W tym celu Zarząd w porozumieniu z Komisją Rewizyjną i przedstawicielami Zarządu Głównego uchwalił, aby prócz składki rocznej, ustalonej dla członków całego Towarzystwa na ogólne cele Towarzystwa w wysokości jak obecnie 4 zł., członkowie naszego Oddziału wpłacali nadto rocznie, wyłącznie na cele Poznańskiego Oddziału Towarzystwa, kwotę 16 zł.

W ten sposób składka roczna wynosi z dniem 1 stycznia 1928 roku dla członków Oddziału Poznańskiego prócz wyżej wymienionej prenumeraty za „Roczniki" 20 zł., którąto kwotę należy wpłacać jednorazowo z góry, względnie w dwóch ratach półrocznych a 10 zł. za pośrednictwem nadsyłanych przez Sekretarjat przekazów na P. K. O. „Konto Nr. 208 566 Tow. Popierania Polskiej Nauki Roln. i Leśn. Oddział Poznański". Zgodnie ze statutem w wypadkach szczególnych Zarząd może na skutek pisemnej prośby obniżyć składkę członków zwyczajnych do połowy.

Przy tej sposobności Zarząd przypomina, że Statut przewiduje również kategorję członków dożywotnich, wpłacających jednorazowo lub w czterech ratach kwartalnych, składkę w wysokości 1000 złotych.

Toteż na listach członków poszczególnych Oddziałów, figuruje już zaszczytnie kilka nazwisk członków dożywotnich.

Za tak podwyższoną składkę, Zarząd Oddziału Poznańskiego włącza w program swój narazie przedewszystkiem następujące agendy:

1. Organizowanie co dwa miesiące — z uwzględnieniem najdogodniejszej dla rolników-praktyków pory — w Poznaniu lub Toruniu, względnie w innych większych ośrodkach Województw Zachodnich jednodniowych bezpłatnych cyklów referatów dyskusyjnych, w których wybitni rolnicy, zarówno przedstawiciele nauki jak i praktyki, omawialiby najbardziej aktualne sprawy rolnicze i leśne.

2. Dołączanie do poszczególnych zeszytów „Roczników Nauk Rolniczych" bez osobnej dopłaty broszur, w których mieściłyby się wygłaszane na posiedzeniach Towarzystwa referaty, wraz z możliwie dokładnym przebiegiem dyskusji, nadto ujęte w przystępną dla rolników-praktyków formę, krótkie artykuły na temat innych aktualnych zagadnień z nauki rolniczej.

Zarząd nie wątpi, że powyższy program będzie przyjęty jako akcja celowa i pożyteczna i że wszyscy członkowie wpłacać będą r e g u l a r n i e składkę członkowską, oraz prenumeratę za „Roczniki Nauk Rolniczych".

Toteż apelujemy do Rolników i Leśników Województw Zachodnich, aby poparli nasze usiłowania, gdyż Oddział nasz będzie mógł rozwinąć swą działalność w całej rozciągłości dopiero wówczas, gdy dostateczna ilość członków zapewni mu trwałe i silne podstawy f i n a n s o w e.

Przekaz na P. K. O. jak również deklarację przystąpienia do Towarzystwa, załącza się.

ZARZĄD TOWARZYSTWA

Wiktor Szulczewski m. p. Prezydent W. I. R., prezes. Dr. Tadeusz Vetulani m. p. Asyst. Uniw. Pozn., sekretarz. Szambelan Edward Potworowski m. p. Wiceprezes. Tadeusz Szumski m. p. Dyr. Wlkp. Związku Ziemian, skarbnik.

KOMISJA REWIZYJNA

Gustaw Raszewski m. p. b. Patron K. R. Prof. Dr. Stanisław Runge m. p. Dr. Janusz Chodłowski m. p.

ZA ROCZNIKI NAUK ROLNICZYCH I LEŚNYCH

Prof. Dr. Wiktor Schramm m. p.

PRZEDSTAWICIELE ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z POZNANIA

Mieczysław Chłapowski m. p. Wiceprez. W. T. K. R. Prof. Zygmunt Pietruszczyński m. p. Dziekan Wydz. Rolniczo-Leśnego.

Społeczeństwo Wielkopolskie w hołdzie Pierwszemu Marszałkowi Polski

Wyrazy czci i serdeczne życzenie dla Marszałka Piłsudskiego składali wczoraj przedstawiciele władz i społeczeństwa na ręce p. Wojewody - Wspaniała manifestacja uczuć na sali tronowej Zamku

W poniedziałek w poł. Wojewoda poznański przyjmował na uroczystej audjencji życzenia składane na jego ręce dla P. Marszałka Piłsudskiego. Oprócz przedstawicieli wszystkich władz i wojskowości zjawiły się delegacje organizacyj społecznych i gospodarczych z prezydjum poznańskiej Izby Przemysłowo Handlowej na czele. Życzenia składali również swemu Wielkiemu Wodzowi byli żołnierze z Wlkp. Związkiem Powstańców na czele.

Wieczorem wspaniale iluminowane i przybrane zielenią sale tronowe Zamku po brzegi zapełniły się publicznością, która przybyła, aby zamanifestować swe szczere uczucia ku Pierwszemu Marszałkowi Polski. Bezpośrednio przed podjum, na którym wśród sztandarów i zieleni ustawiono portret Marszałka Józefa Piłsudskiego, zasiedli przedstawiciele władz rządowych i samorządowych z pp. wicewojewodą Nikodemowiczem i starostą Begałem na czele. Pozatm w komplecie przybyła generalicja i korpus oficerski z dowódcą O. K. VII generałem Dzierżanowskim. Akademję zainaugurowała orkiestra reprezentacyjna D. O. K. VII pod batutą kpt. Chmielewicza odegraniem „Bajki" Moniuszki i „Menueta" Paderewskiego. P. senator dr. Wierzejewski wygłosił potem krótkie przemówienie, w którym wyraźnie trzymywała w trzech dzielnicach organizacja P. O. W. stworzone przez Marszałka Piłsudskiego. P. O. W. rozpoczęło również walkę z zaborcą pruskim w Wielkopolsce. Przedstawiwszy dalej istotę zasług niezrażonego bojownika o Niepodległość Józefa Piłsudskiego, wzniósł p. senatr dr. Wierzejewski okrzyk na cześć Marszałka powtórzony z niebywałem entuzjazmem przez obecnych.

Niezmiernie ciekawy wykład na temat „Marszałek Piłsudski i jego dzieło" wygłosił poseł prof. Pochmorski z Krakowa, poczem wśród niemilknących oklasków i entuzjastycznych okrzyków uchwalono wysłać depesze z wyrazami hołdu społeczeństwa wielkopolskiego dla Pierwszego Marszałka Niepodległej Polski. Program akademji uzupełniły występy chóru „Echa" i deklamacje p. Warneckiego, artysty Teatru Polskiego. Akademję zakończyła orkiestra odegraniem „My Pierwsza Brygada", którą musiano na ogólne życzenie, wyrażone szalonemi oklaskami, po trzykroć powtarzać.

Uroczystości wojskowe ku czci Marszałka zakończyło wczoraj przedstawienie w Teatrze Nowym, na którem po przemówieniu por. Ciepielowskiego odegrano „Chłopów" Reymonta.

Górą Targi Poznańskie!

Tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu zapowiada się świetnie - Zabrakło już miejsc dla wystawców

Wiemy dobrze, że Poznań swoim Targom zawdzięcza bardzo wiele, że z roku na rok w okresie Targów obchodzi jakby swoje święto, że wreszcie w tym czasie spada na miasto deszcz złoty: Grecy, Turcy, Amerykanie, Francuzi, Włosi i przedstawiciele innych jeszcze nacji ściągają wtedy do grodu Przemysława, kupują, handlują i wchodzą w łączność bezpośrednią z polskim przemysłowcem i kupcem.

Tak samo będzie i w tym [illegible] w okresie od 29. 4. do 6. 5., kiedy to ósmy Międzynarodowy Targ w Poznaniu z swej siły żywotnej inwazję uczyni na społeczeństwo całego kraju, inwazję zainteresowania, atrakcji, zjazdów, obrad, rewji przeróżnych typów wytwórczości krajowej i zagranicznej. Warto i należy już dziś przypatrzeć się z odległości półtora miesiąca jak zapowiadają się tegoroczne Targi, jakie ich są widoki i jaki sukces dorzucą do sukcesów już minionych z lat kilku.

Tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu w porównaniu do ubiegłych będzie bezkonkurencyjny. Wynika to z ścisłych danych, które są w naszem posiadaniu. Zamknięto już listę wystawców, prawie że wszystkie miejsca zostały już zamówione, setki zgłoszeń zrealizowano, dziesiątki innych trzeba było nieuwzględnić, gdyż nawet wielki olbrzym nowa hala targowa o płaszczyźnie 7 500 m. kwadr. nie jest w stanie pomieścić wszystkich wystawców, którzy w ostatnim czasie zgłosili swoją gotowość udziału w Targach.

Przemysł krajowy wszelkiego rodzaju od maszyn rolniczych aż do wyrobów artystyczno-ludowych, od wielkich pieców hutniczych aż do galanterji i książek, wreszcie od samochodów (będzie bowiem stoisko polskiego samochodu), aż do cacek z porcelany i kryształów, kompletnie będzie reprezentowany. Zaczem kolej przychodzi na zagranicę.

Eksponaty swoje ślą na tegoroczne Targi: Francja, Turcja, Grecja, Austrja, Szwajcarja, Czechosłowacja, a reprezentację zgłosiły prawie że wszystkie kraje europejskie. Z dalekich stron przybędą wycieczki wybitnych przemysłowców i kupców: z Syrji, Grecji, krajów bałkańskich, z Włoch i z innych krajów. Syrja, a raczej Turcja nosi się z zamiarem stworzenia na Targach ogólnego pawilonu syryjskiego, aby wprowadzić w ten sposób poraz pierwszy tamteiszy przemysł na teren europejski. W pawilonie tym mieściłyby się tkaniny wschodnie, przedmioty ozdobne z miedzi, srebra, jedwabie wzorzyste, meble inkrustowane i t. p. Słowem, wszystkie kraje zainteresowane są w tegorocznych Targach, a nawet w Anglji Izby Przemysłowo-handlowe urządzają cykl odczytów o gospodarczem położeniu Polski z uwzględnieniem roli i pozycji Targów Poznańskich.

Tymczasem na terenie Targów wre praca w całej pełni. Jak już wspominaliśmy, budowa wielkiej nowej hali targowej na 7 500 m kw. jest na ukończeniu. Olbrzym ten targowy zdobić będzie fronton placów wystawowych wzdłuż ulicy Głogowskiej i dźwignął się od miesiąca już pod dach. Oczekuje tylko na wykończenie: tynk i eksponaty.

Tegoroczny ósmy Międzynarodowy Targ w Poznaniu znajduje się pod znakiem pełnego powodzenia. Do bilansu działalności lat poprzednich dorzuci jeszcze jednę kartę, świadczącą o jego rozmachu i stale postępującym rozwoju.

Prowokacyjne uchwały niemieckie Pod adresem Ligi Narodów

Domagają się złączenia polskiego Górnego Śląska z Niemcami

Gliwice (AW). Rocznica plebiscytu obchodzona tu była nader uroczyście. Uchwalono pod adresem Ligi Narodów rezolucję w której, powołując się na ostatnie wybory na Górnym Śląsku, zebrani żądają złączenia polskiego Górnego Śląska z Niemcami. Uchwała ta dowodzi, że Śląsk tylko jako jednolita część Niemiec może istnieć i rozwijać się.

Nowy program budowy floty St. Zjedn

Przewiduje budowę 15 krążowników

Waszyngton. Izba reprezentantów uchwaliła 287 głosami przeciwko 58 nowy program budowy floty, przewidujący budowę **15 krążowników kosztem 274 miljonów dolarów.** Równocześnie izba upoważniła prezydenta państwa wstrzymać, względnie zredukować ilość statków o ileby w czasie wykonywania programu zawarty został międzynarodowy układ co do ograniczenia zbrojeń.

O nową elektrownię w Jarocinie

Piszą nam z Jarocina:

Miasto nasze nareszcie otrzyma oczekiwaną od szeregu lat elektrownię i obywatele wszystkich stanów będą mogli w niedługim czasie korzystać z dobrodziejstwa elektryczności. Przedewszystkiem stan średni naszego miasta — kupiectwo i rzemiosło — odczuwało wielki brak elektryczności tej tak dzisiaj koniecznie potrzebnej energii światła i siły.

Elektrownię budować się będzie według projektu p. inż. Rydlewskiego na prąd zmienny o napięciu 3 000 woltów. Przyklasnąć można naszemu rzeczoznawcy jak również członkom Komisji i Magistratu iż przy rozpatrywaniu ofert kierowali się zasadą, że elektrownię w polskim mieście budować może tylko przedsiebiorca polski materiałami i maszynami wyrabianemi w kraju. Przypuszczać należy, że również Rada Miejska stanie na tem samem stanowisku aczkolwiek nie brak i w naszem mieście czynników forytujących i angażujących się za wyrobami niemieckiemi. Zdrowo i po polsku myślący odłam naszego obywatelstwa nie dopuści do tego by tandeta niemiecka znalazła u nas zastosowanie.

Zebranie „Stanu Średniego" w Wielichowie

(od własnego korespondenta).

Dnia 10 marca rb. odbyło się zebranie Stanu Średniego miasta Wielichowa w sali p. Fórmanowicza, celem omówienia sytuacji tego stanu w Wielkopolsce i zajęcie odpowiedniego stanowiska wobec wadliwej polityki władz skarbowych prowadzących kupiectwo i rzemieślników do coraz większego zubożenia. Sprawy te referował p. Mikołajczyk z Wolsztyna prezes tamtejszego koła Stanu Średniego, zyskując zupełną aprobatę zebranych w liczbie około 120. Między innemi mówca wskazał na niezgodę panującą w Stanie Średnim, która paraliżuje jedność i uniemożliwia wywarcie nacisku na władzę, która zarządzeniami swoimi przynieść mogłaby ulżenie ciężkiej doli. Niezgoda jest oczywiście rezultatem nadmiernego obciążenia podatkami, które doprowadzą do zaostrzenia walki konkurencyjnej do nienormalnych i niemoralnych rozmiarów. Nie da się zaprzeczyć, że Stan Średni jest najwięcej płacącym podatnikiem państwa, to też by nadal stanowisko to zatrzymał, koniecznie trzeba dbać o to by siły płatności nie osłabić, gdyż straty będą podwójne. Państwo posiadać będzie liczną rzeszę malkontentów, a urzędy skarbowe kilkometrowe listy zaległych płatników podatków, co chyba nie jest pożądane. Że kryzys nie nastąpił jeszcze, zawdzięczać należy temu, iż Stan Średni rozporządzał jeszcze rezerwami, które ustawicznie do interesu wkładał. Gorzej będzie, gdy rezerwy się wyczerpią a do tego dojść musi o ile system podatkowy zaprowadzony przez rząd Grabskiego nadal stosowany będzie. Na końcu mówca wyraził radość, że obecnie posiadamy rząd trwały, niezagrożony partyjnictwem sejmu. Jedynie rząd taki prowadzić może sanację nienormalnych stosunków. Czas jednak już nagli, gdyż położenie Stanu Średniego staje się coraz krytyczniejszem. Po przemowie mówcy wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Maria Świetlińska, Andrzej Konieczny, Leon Czerwiński, Józef Nowak, i która wykazała zupełną zgodność poglądów wszystkich zebranych. Po wyczerpaniu tematu p. Mikołajczak solwował zebranie „hasłem Cześć Stanowi Średniemu".

W sprawie obowiązku czyszczenia kominów

Wobec zniesienia przymusowych obwodów kominiarskich z dniem 1 stycznia br. wszyscy właściciele domów w myśl rozporządzenia policyjnego Wojewody Poznańskiego z dnia 29. 12. 1927 r., regulującego czyszczenie kominów, zobowiązani są zawrzeć umowę o czyszczenie kominów z osobą uprawnioną do wykonywania przemysłu kominiarskiego. Termin zawarcia tej umowy i przedłożenia jej do zarejestrowania władzy policyjnej przedłużony został przez Pana Wojewodę do dnia 1-go kwietnia br.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w najbliższym czasie zostanie ogłoszona przez Izbę Przemysłowo - Handlową opracowana w porozumieniu z zainteresowanemi sferami wytyczna taryfa opłat za prace kominiarskie, która może służyć za podstawę do zawierania umów z kominiarzami.

Ponadto komunikuje się, że stosownie do przepisów wyżej wspomnianego rozporządzenia Wojewody Poznańskiego każdy właściciel domu winien stale prowadzić książkę kontroli prac kominiarskich" oddzielnie dla każdego budynku mieszkalnego i przemysłowego.

Celem ułatwienia właścicielom domów opracowana została przepisowa „książka kontroli", służąca na 2 lata i zawierająca prócz właściwej kontroli formularze umów z kominiarzami oraz streszczenie obowiązującego rozporządzenia, o sposobie czyszczenia kominów. Książkę tę na wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej polecił Urząd Wojewódzki do powszechnego użytku.

„Książkę kontroli prac kominiarskich" nabywać można po cenie 50 groszy za sztukę w centrali Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Poznaniu, ulica Mickiewicza 33 oraz u wszystkich Sekretarzy Powiatowych tegoż Towarzystwa, urzędujących w każdem mieście powiatowem. Również można zamawiać „książki" za pośrednictwem poszczególnych Kółek Rolniczych lub też pocztą w centrali Towarzystwa w Poznaniu.

Wystawy francuskie w Berlinie.

W chwili obecnej otwarte są w Berlinie 4 wystawy malarstwa francuskiego. W galerji Matthiesen znajduje się cenny zbiór dzieł Maneta. Katalog tej wystawy obejmuje 96 numerów. Prawie połowa dzieł wystawionych należy do zbiorów muzealnych lub do zbieraczy niemieckich, reszta obrazów pochodzi ze Skandynawji i Holandji a w nieznacznej tylko liczbie z Francji. Z tych ostatnich jeden obraz („Balkon" został wypożyczony przez Muzeum Luxemburskie, drugi („Portret Zoli" przez Louvre.

Kronika Wielkopolski

WALNE ZEBRANIE KOŁA L. O. P. P.

Inowrocław (i)

Inowrocławskie Koło L. O. P. P. przy Wlkp. Izbie Skarbowej odbyło ub. tygodnia swe walne zebranie, któremu przewodniczył p. Dobkiewicz, sekretarzował p. Degler. Sekretarz koła p. Zborek zdawał sprawę z rozwoju, z którego wynikało, że koło liczy około 30 członków, odbyło 3 zebrania. Do nowego zarządu wybrano pp.: Franciszka Dobkowicza — prezesem, Mieczysława Kryszewskiego — zastępca, Czesława Deglera — sekretarzem, Franciszka Murawskiego — skarbnikiem, Karola Pfitznera i Antoniego Zborka — członkami komisji rewizyjnej. Następnie uchwalono: 1) zwoływać zebrania co kwartał w hotelu Basta. 2) pobierać składki jednorazowe z roku poprzedniego w kwocie 50 gr. miesięcznie aż do zupełnego uregulowania zaległości, 3) wybrać w każdym urzędzie męża zaufania, których wybrano pp. Murawskiego dla Urzędu Akcyzowego, Deglera w Urzędzie Skarbowym i Brzuchowskiego w Kasie Skarbowej. Z tegorocznej zabawy przekazało koło na cele LOPP. 220 zł.

Kronika Pomorza

ZDERZENIE OKRĘTU W PORCIE GDAŃSKIM.

Gdańsk (g)

Zderzył się znów w kanale portowym parowiec niemiecki „Gertrud" z duńskim parowcem „Ellensborg". Uszkodzenia obu statków są nieznaczne. Wypadek zdarzył się przy wewnętrznym końcu kanału portowego, podczas gdy wypadek z „Niels Ebbesenem" i „Wartą" zaszedł na jego zewnętrznym końcu. — Częste te wypadki dowodzą, że przy wzmożonym ruchu w porcie konieczna jest sygnalizacja o statkach jeszcze niewidocznych przeciwnej stronie, wobec dwu zakrętów pod kątem prostym.

POŁOWY NASZYCH RYBAKÓW W LUTYM.

Gdynia (g)

Według danych Morskiego Urzędu Rybackiego złowiono w lutym nieco więcej ryby, niż w styczniu, ogólna wartość połowów w lutym jednak była niższa, niż w styczniu — w lutym 194 000 zł., w styczniu 205 000 zł. — Z wyjątkiem helan, którzy z połowów łososia mieli niezłe dochody, wszyscy inni rybacy wybrzeża mieli dochody z połowów tak nikłe, że nie zarobili nawet na chleb i utrzymanie narzędzi rybołówczych.

Kronika Śląska

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice (k)

Na posiedzeniu Komisja Budżetowa uchwaliła preliminarz budżetowy dla Sejmu Śląskiego, Urzędu Kontroli Państwowej Rady Wojewódzkiej, Urzędów Wojewódzkich, Starostw, Dyrekcji Policji oraz Wyznań Religijnych.

Pomiędzy innemi przyznano na bibliotekę Sejmu Śl. 150 000 zł., koszty utrzymania na wyznania religijne zostały przejęte przez Rząd Centralny. Wnioski o subwencje na budowę kościołów w Szarleju i Pawłowie, jakoteż na budowę domów ludowych oraz inne subwencje Komisja potraktowała w zasadzie przychylnie. Definitywne założenie nastąpi jednak po ostatecznem załatwieniu wszystkich innych wydatków, związanych z administracją Wojewódzką.

NIE WIE „PRAWICA" CO ROBI „LEWICA".

Przed kilku dniami odbył się bardzo ciekawy proces przed Sądem Pow. w Katowicach z oskarżenia prywatnego Bakosia Marcina, jednego z czołowych mężów zaufania PPS.-lewicy contra odpowiedzialnemu red. „Gazety Robotniczej" Romanowi Motyce, oskarżonemu o zniewagę.

Mianowicie w nr. 228 „Gazety Robotniczej" z dnia 3 października ub. roku ukazał się artykuł pod tytułem: „Im więcej wyzywają na sejmy, tem więcej mamy kandydatów na posłów". W artykule tym autor pomiędzy innemi oburzał się na zdradę oskarżyciela prywatnego, który zmienia przekonania polityczne, jak rękawiczki i ostatnio przeszedł z PPS. do PPS.-lewicy, skąd też został rzekomo wyrzucony za sprzeniewierzenie. Rozchodziło się właśnie o jakieś składki Związku Górników w Załeskiej Hałdzie, które miał rzekomo pobrać Bakoś i użyć je na agitacyjne afisze PPS.-lewicy bezprawnie, gdyż nie miał na to żadnego upoważnienia z partji PPS., do której przynajmniej do tego czasu należał. Wyszło więc tak, że prawica PPS nie wiedziała wcale o tem, że lewica PPS. bróździ im w Załęskiej Hałdzie. Na rozprawie wyjaśniło się jednak, że sprzeniewierzenie wcale nie zaszło, gdyż na afisze agitacyjne wydał pieniądze jeden z członków PPS.-lewicy.

W zastępstwie osk. pryw. występował adwokat dr. Tyrka, w obronie oskarżonego Motyki dr. Baj.

Sąd uznał osk. Motykę winnym zniewagi i skazał go na grzywnę w kwocie 40 złotych lub na 4 dni więzienia i na ogłoszenie wyroku w „Gazecie Robotniczej".

PRACA OŚWIATOWA CZERWONEGO KRZYŻA W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM.

Zarząd Okręgowy Czerwonego Krzyża zorganizował w Katowicach wypożyczalnię filmów i przeźroczy z dziedziny higjeny i obrony przeciwgazowej. Oddziały Czerwonego Krzyża, Kolumny Sanitarnej Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża mogą korzystać z wypożyczalni bezpłatnie. Dostarcza się również bezpłatnie aparatu kinematograficznego i obsługi fachowej. W ostatniem półroczu odbyły się wykłady w około 40 miejscowościach. W tych dniach nadeszła z Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Paryżu nowa serja filmów z dziedziny higieny. Pozatem nabył Czerwony Krzyż dwa filmy o obronie przeciwgazowej (film instrukcyjny i propagandowy) długości 1600 metrów. Organizacje miejscowe Czerwonego Krzyża, które reflektują na wyświetlanie filmów, winne zawczasu podać termin do wiadomości zarządowi okr. Dla objaśnień filmów o obronie przeciwgazowej wysyła się referenta z Katowic.

ŚMIERĆ 4 GÓRNIKÓW POD ZASPAMI WĘGLA.

W kopalni „Jerzy" koło Zabrza 2 górników zostało zasypanych spadającym węglem, i zmarło na skutek ciężkich obrażeń ciała. Tegoż dnia na kopalni „Szczęście Ludwika" zostało również zasypanych węglem 2 górników. W ostatnich czasach na kopalniach Śląska Opolskiego ma miejsce wyjątkowo dużo katastrof.

SAMOBÓJSTWO STARCA.

Przed kilku dniami popełnił samobójstwo 77-letni Abraham Aleksandrowicz z Katowic przez poderżnięcie gardła i przecięcie przegubów stawowych. Aleksandrowicza odstawiono bezpośrednio po wypadku do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie poddano go operacji, podczas której zmarł. Powód samobójstwa — upośledzenie na umyśle.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POMOCNIKA MASZYNISTY.

Sosnowiec (s)

Między tunelem a stacją Sosnowiec wypadł z parowozu na tor kolejowy pomocnik maszynisty, Budzewski i uderzywszy głową szyny kolejowe, poniósł śmierć na miejscu. Policja wszczęła śledztwo dla wyświetlenia przyczyny strasznego wypadku.

NOWY PRZEWODNICZĄCY URZĘDU ROZJEMCZEGO.

Pszczyna (p)

W miejsce zmarłego naczelnika Sądu Pow., śp. dra Seidlera, przewodniczącym Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu, wybrany został adwokat dr. Lech z Pszczyny, zastępca mecenas Piotrowski, jako protokólant nadsekretarz policji miejskiej Kuczia, jako ławnicy zasiadają pp.: obwodowy mistrz kominiarski Koszyk i sekretarz Wydziału Powiatowego Kowalik. Nowomianowany przewodniczący Urzędu Rozjemczego dr. Lerch, przeprowadził ub. soboty pierwsze rozprawy.

Przeciw rozbudowie sanatorjum dla gruźliczych w Ludwikowie

Sprawozdanie z zebrania protestującego w Sali Tow. Przyj. Nauk

Z inicjatywy szeregu Towarzystw Naukowych i Kulturalnych odbyła się w dniu 16 marca b. r. w sali Towarzystwa Przyjaciół Nauk Konferencja Delegatów i Przedstawicieli Towarzystw Organizacyj Społecznych, celem zajęcia stanowiska wobec uchwały Okręgowego Związku Kas Chorych o rozbudowie Sanatorjum dla gruźliczych w Ludwikowie.

W zebraniu wzięli udział delegaci 38 Towarzystw.

Zebranie zagaił p. Prokurator **Gardulski** — na przewodniczącego powołano p. Radcę **Pajzderskiego**, na sekretarza p. **A. Paszewskiego**.

Pierwszy referat wygłosił **Dr. P. Gantkowski**, Prof. higjeny U. P. który z punktu widzenia lekarskiego oświetlił fatalny wybór Ludwikowa jako miejsca na sanatorium dla gruźliczych, tak ze względu na leczących się chorych, jak i wycieczkujących zdrowych.

Przypomniał, że już za czasów niemieckich, przed 24 laty, był projekt wzniesienia tam takiego sanatorium, który jednak zarzucono, właśnie na skutek protestu ówczesnego Niemieckiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Sanatorium pod rosnącym w amerykańskiem tempie Poznaniem i to umieszczone w jednym najpiękniejszem miejscu wycieczkowem, byłoby niedorzecznością, za którą musielibyśmy się wstydzić przed naszymi gośćmi na Powszechnej Wystawie Krajowej i za dopuszczenie do której wzięlibyśmy na siebie ciężką odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń.

Następnie Dyr. **Kilarski**, prezes Towarzystwa Krajoznawczego, wykazywał, jak wyjątkowe znaczenie turystyczne posiada dla Poznania Ludwikowo i że właśnie w interesie najszerszych warstw zdrowych członków Kasy Chorych należy bronić je przed zniszczeniem.

Ostatni przemawiał **Dr. A. Wodziczko**, Prof. botaniki U. P., wykazując, jak wielkie i niezwykłe wartości naukowo-przyrodnicze, estetyczne i wychowawcze zawiera teren Ludwikowa. Wszystkie społeczeństwa kulturalne zabezpieczają takie tereny przez tworzenie w nich Parków Narodowych. Niechże Ludwikowo będzie Wielkopolskim Parkiem Narodowym.

W dyskusji p. Radca **Szulc** zaproponował, aby zamienić sanatorium dla gruźliczych na uzdrowisko dla rekonwalescentów lub anemicznych.

P. **Dr. M. Grossmanówna** uważa, że teren Staszycówki w Ludwikowie, z punktu widzenia lekarskiego, zupełnie nie nadaje się na sanatorium dla gruźliczych z powodu braku ochrony od wiatrów i znacznej wilgoci.

W dalszej dyskusji zabierali jeszcze głos inż. Radomski i prof. Zakrzewski i inni.

Po dyskusji uchwalono następującą jednomyślnie rezolucję:

Zebrani w dniu 16 marca br. na Konferencji w sprawie Ludwikowa przedstawiciele Towarzystw:

1. protestują najenergiczniej **przeciw rozbudowie Sanatorjum dla gruźliczych w Ludwikowie.**

Ludwikowo — to płuca ćwierćmilionowego miasta Poznania, najważniejszy teren wycieczkowy dla jego mieszkańców, najpiękniejszy zakątek ziemi wielkopolskiej, bogato uposażony w ważne dla nauki i nauczania zabytki pierwotnej przyrody! Uznając najzupełniej palącą potrzebę rozbudowy sanatoriów dla gruźliczych, uważamy jednak, że sanatorium w Ludwikowie zniszczy nieocenione wartości tego terenu dla zdrowych mieszkańców Poznania i to całego szeregu pokoleń, podczas gdy na pomieszczenie sanatoriów posiadamy tyle innych, klimatycznie odpowiedniejszych terenów!

2. popierają gorąco projekt stworzenia z terenu Ludwikowa **„Wielkopolskiego Parku Natury"**, aby zabezpieczyć w ten sposób na zawsze dla mieszkańców Poznania nieuszczuplone wartości zdrowotne, estetyczne, naukowe i wychowawcze tej **perły krajobrazu wielkopolskiego!**

3. zwracają się do władz z apelem o poparcie tych postulatów i o wydanie zakazu rozbudowy Sanatorium, zaś Reprezentacji Miasta poddają pod rozwagę sprawę wykupna Sanatorium i przywrócenia tak potrzebnej dla wycieczkowców restauracji, jak również konieczność zapewnienia tańszej komunikacji z Ludwikowem, zwłaszcza w dni świąteczne.

4. zwracają się do Towarzystw, niereprezentowanych w niniejszej Konferencji o przyłączenie się do powyższych rezolucyi. Zgłoszenia przyjmuje Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu, ul. Słowackiego 4—6, II p.

Zebranie wyłoniło Komitet dla dalszego prowadzenia akcji obrony Ludwikowa w osobach Radcy Pajzderskiego, Dr. Grossmanówny, Prokuratora Gardulskiego, Profesora Gantkowskiego i Profesora Wodziczki.

Sport i kultura fizyczna

Bokserskie Mistrzowstwa Polski

(Korespondencja własna).

W sobotę, dnia 17 b. m. rozpoczęły się w Warszawie mistrzostwa Polski we wszystkich wagach w sali ośrodka wychowania fizycznego (b. Podchorażówka). Organizacja spoczywała w rękach Warszawskiego Okr. Związku bokserskiego i była typowo warszawska, to znaczy nieprzemyślaną i pełna niespodzianek. Pierwszym błędem była zbyt mała ilość kas, gdyż funkcjonowała tylko jedna i to w ciasnym przejściu w klatce schodowej. Pozatem zawody nie rozpoczęły się o 20-tej, lecz 25 minut później.

Sędziowali w ringu p. Ermanowicz z Poznania, p. Rosada z Mysłowic i p. Łokcikowski z Warszawy.

Czas mierzył p. Strzeszewski, jako lekarz funkcjonował dr. Trawiński.

Przewodniczący Komisji Sportowej — p. Ermanowicz.

Przewodniczący Komisji Odwoławczej — p. kpt. Baran.

Walczono rękawicami 8 uncjowemi.

Zgłoszono następujących zawodników:

Z G. Śląska: Moczko, Pyka, Górny, **Wochnik, Kulessa**, Czerwień, Gruszka i Łupka.

Ze Lwowa: Warszewski, **Romper, Trojan i Zelewski.**

Z Łodzi: Wajerowicz, Chmielewski, Gryc, Seweryniak, Seidel, Bloch i Gerbich.

Z Poznania: Stępniak, **Glon, Karaśkiewicz, Majchrzycki**, Arski i Wiśniewski.

Z Pomorza: Wróblewski, Ostrowski i Lubański.

Z Warszawy: Dąbrowski, Głowacki, Reutt, Kubicki, Cendrowski, Kaźmierski i Finn.

W SOBOTĘ ODBYŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE WALKI:

1) Waga musza — Wajerowicz (Kruszender Łódź) — Warszewski (Czarni Lwów).

Wajerowicz zbiera punkty już w pierwszej rundzie, w drugiej i trzeciej poprawia znacznie swój bilans. Wygrywa **Wajerowicz** wysoko na punkty. — Walka technicznie słaba.

2) Waga musza — Moczko (Sokół Katowice) — Stępniak (Warta Poznań).

W pierwszem starciu ma Moczko lekką przewagę, stopuje on ładnie przeciwnika i ładuje dobre „upercuty" w drugim walka się wyrównuje. Trzecie i ostatnie spotkanie było nadzw. ciekawe, gdyż każdy z przeciwników chciał przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. — **Moczko zwyciężył** zasłużenie na punkty, choć mu Stępniak nie wiele ustępował. — Dzisiejszy zwycięzca będzie prawdopodobnie przyszłym mistrzem Polski.

3) Waga kogucia: Pomper (Czarni Lwów) — Chmielewski (Sokół Łódź).

Pomper góruje w pierwszej rundzie, druga jest wyrównana, w trzeciej chce Chmielewski wyrównać deficyt w punktach, co mu się nie udaje. — Zwycięża na punkty **Pomper.** — Technika obydwu zawodników niezbyt wyrobiona, a Pomper ma zbyt szerokie ruchy, aby ciosy jego mogły być skuteczne na knock out.

4) Waga kogucia: Glon (Warta). Poznań) — Pyka (B. K. S. Katowice).

Jedna z najładniejszych walk tego wieczoru, bardzo zacięta prowadzona w tempie szybkim. Glon góruje nad przeciwnikiem ilością ramion, gdyż technika ówna. Już w pierwszej rundzie ma Glon przewagę, lecz krępy Pyka odbiera spokojnie ciosy i tylko od czasu do czasu lokuje parę prostych. Druga runda daje Glonowi punkty w mniejszej już mierze, a w trzeciej jest walka wyrównana. Dlatego też sędziowie dają dwie dodatkowe rundy, gdyż widocznie stoją pod wrażeniem ostatnich starć, co jednakowoż było dla Glona krzywdzące. — **Glon** wygrywa po pięciu rundach wysoko na punkty i zostanie prawdopodobnie mistrzem Polski.

5) Waga piórkowa. Karaśkiewicz (Warta Poznań) — Gryc (Sokół Łódź).

Walka nie trwała długo. Gryc broni się rozpaczliwie w pierwszem spotkaniu, lecz już w drugiem otrzymuje lewy sierpowy, który go kładzie knock aut. — Zwycięzca **Karaśkiewicz** — pierwszy knok out wieczoru.

6) Waga piórkowa: Dąbrowski (Warszawa) — Wróblewski (Grudziądz).

Dwu przeciwników słabo wyrobionych technicznie. W pierwszej rundzie walka wyrównana, w drugiej góruje Dąbrowski, tak samo w trzeciej. — **Dąbrowski zwycięża** na punkty. — Wróblewski bronił się dzielnie i mógł łatwo uśpić Dąbr., gdyż tenże stale odsłaniał się.

7) Waga piórkowa: Górny (B. K. S. Katowice) — Trojan (Czarni Lwów).

Trojan okazał się poniekąd rewelacją wieczoru, gdyż spodziewano się ogólnie szybkiego zwycięstwa Górnego, a tymczasem w pierwszej rundzie bronił się Lwowianin rozpaczliwie, ale skutecznie, gdyż nie miał nic do stracenia. W drugim starciu szanse się cośkolwiek wyrównują. Górny jednakże niepotrzebnie fouluje, za co otrzymuje ostrzeżenie, w trzeciem spotkaniu zbiera **Górny** grubo punkty, co przechyla zwycięstwo na jego stronę. Trojan okazał się dobrym technikiem, i po nabraniu rutyny ringowej może zostać groźnym przeciwnikiem.

8) Waga lekka: Majchrzycki (Warta Poznań) — Głowacki (Skra Warszawa).

Majchrzycki ostro atakuje swego przeciwnika, zbiera punkty w pierwszej rundzie, Głowacki przeważa lekko w drugiej przez silne pojedyncze „stopingi", w trzeciej góruje Majchrzycki wyraźnie, szczególnie w zwarciu (clinchu) przy której to sposobności ładuje całe serje. Dlatego też jest dla nas niezrozumiałem, dlaczego sędziowie wyznaczyli M. aż dwie dodatkowe rundy. — **Majchrzycki** wygrywa bardzo wysoko na punkty. — Technika M. jest bez zarzutu.

9) Waga lekka: Wochnik (B. C. Król. Huta) — Seweryniak (Sokół Łódź).

Już w pierwszem spotkaniu idzie **Seweryniak** na podłogę do ośmiu i w końcu rundy poddaje się. Zwyciężył zasłużenie Wochnik.

10) Waga pół średnia: Kulessa (Ob. Mysłowice) — Wieczorek (Cracovia).

Walka dwu Ślązaków, gdyż W. pochodzi z G. Śląska, jest ogromnie zażarta i stała technicznie wysoko. Wieczorek ma dłuższe ramiona i lokuje dobrze sierpowe, lecz Kulessa nie pozostaje mu dłużnym i odwzajemnia się bądź to w zwarciu, bądź to przez „stopingi" lub „upercuty". Po trzech równych starciach następują dwa dodatkowe, i dopiero w ostaniem zebrał **Kulessa** dostateczną ilość punktów by zwyciężyć. — Walka była emocjonująca.

11) Waga pół-średnia: Arski (Warta Poznań) — Seidel (Union Łódź).

Ładnie zbudowany **Arski robi furorę u żeńskiej połowie** widzów, ale i pod względem techniki jest bez zarzutu. Walka sama była bardzo ładna. Arski w dwuch pierwszych rundach stale atakował i umieszczał „upercuty", lecz Łodzianin twardy nic sobie z tego nie robił. Trzecie spotkanie był, więcej wyrównane, jednakowoż Łodzianin przychodził już więcej do głosu. — **Sędziowie** wyznaczają dodatkową rundę, zdaniem naszem zupełnie zbytecznie. — **Arski** zwycięża zasłużenie na punkty.

12) Waga pół-średnia: Ostrowski (Olympia Grudziądz) — Reutt (Warszawa).

Przereklamowany **Reutt** zaatakował z miejsca swojego przeciwnika, który daje silny opór, i to zupełnie nieoczekiwany. Ten sam obrazek widzimy w drugiem spotkaniu, w którym Reutt zbiera parę punktów. W trzeciem starciu trzyma się Ostrowski dzielnie, i **Reutt** wygrywa słabo na punkty tylko dzięki swej wytrzymałości.

13) Waga średnia: Czerwień (Kr. Huta) — Żelewski (Lwów).

Muskularny **Czerwień** zbiera punkty w trzech spotkaniach, co decyduje o zwycięstwie. — Żelewski trzymał się nadzwyczaj dobrze, technikę ma dobrą, brak mu jedynie „punchu". Walka była nadspodziew. ostra i ładna.

14 Waga średnia: Bloch (Kruszender Łódź) — Kubicki (Skra Warszawa).

Walka prowadzona stylem „fightowym" bez większej techniki. Zasłon prawie żadnych, uniki niezręczne. Kubicki posiada silniejszy cios, który mu daje przewagę w I rundzie, w drugiej Bloch idzie na podłogę do 9-ciu, a w trzeciej otrzymuje prawy sierpowy, który go usypia do 10-ciu. **Zwyciężył przez k. o. Kubicki.**

15) Waga p. ciężka: Gruszka (B. K. Katowice) — Lubański (Grudziądz).

Gruszka miał dość dużo pracy z narybkiem pomor-

16) Waga p. ciężka: Wiśniewski (Warta Poznań) —

skim, lecz w 3 rundach uporał się z nim na punkty.

Cendrowski (Warszawa).

Po trzech rundach, w których Wiśniewski ma lekką przewagę, dodają sędziowie jeszcze 2 rundy, w których **Wiśniewski uzyskuje** dostateczną przewagę na zwycięstwo.

17) Waga p. ciężka: Gerbich (Union Łódź) — Gross (Hasmonea Lwów).

Ostatnia walka tego wieczoru była o tyle ciekawa, iż Gross walcząc zupełnie bez stylu i dziko, zdołał zbić z pantałyku tak wytwornego boksera jakim jest bezwątpienia Gerbich, i zebrał nawet punkty w I starciu. Następnie rewanżuje się Gerbich, lecz twardy Lwowianin inkasuje odważnie kilogramowe uderzenia Gerbicha. **Wygrywa zasłużenie Gerbich na punkty.**

NIEDZIELA PRZEDPOŁUDNIEM — PÓŁ FINAŁY.

1) Waga musza: Kaźmierczak Varsovia) — Wajerowicz (Łódź).

W pierwszym spotkaniu ma Kaźmierczak, który nie walczył w dniu poprzednim, małą przewagę. W drugiej atakuje więcej Wajerowicz i lokuje ładne serje. Trzecia runda wyrównana, wobec czego sędziowie wyznaczają dodatkowe starcie, w którym Wajerowicz góruje. — **Wajerowicz wygrywa na punkty.**

2) Waga piórkowa: Górny (Katowice) — Dąbrowski (Warszawa).

Dąbrowski wycofał się z mistrzostwa, gdyż wczorajszy mecz z dobrze zapowiadającym się Wróblewskim (Grudziądz) nadszarpnął jego siłą. Zwycięzcą został Górny przez walk over.

3) Waga p. średnia: Arski (Poznań) — Reutt (Warszawa).

Arski dobrze atakuje w I. rundzie i ma przewagę. Reutt widząc, że nic nie zrobi na dystans, walczy ciągle w zwarciu (chinchu), i zbiera punkty. W trzeciem spotkaniu przeważa znów Arski, jednakowoż podbite oko nie pozwala mu umieścić ciosów zbyt celnie. W dodatkowej rundzie ładuje Arski kilka seryj dobrych „upercut" i wygrywa zasłużenie na punkty.

4) Waga p. ciężka: Gerbich (Łódź) — Gruszka (Mysłowice).

Po wczorajszej walce spodziewano się ogólnie zwycięstwa Gruszki, lecz stało się inaczej.

W pierwszem spotkaniu walczą rywale ci zażarcie w tempie błyskawicznem, przyczem trudno jest mówić o przewadze któregokolwiek z zawodników. Za to w drugiej rundzie pokazuje Gerbich co umie i prostemi jako też sierpowemi zmusza przeciwnika do zejścia na podłogę do 8 min. Jeszcze kilka serji uderzeń pierwszej klasy i Gruszka się poddaje. Zwyciężył zasłużenie Gerbich przez poddanie się przeciwnika.

Warszawa, dnia 18 marca 1928 roku.

M. W.

WIOŚLARSTWO.

IX. Sejmik wioślarski w Warszawie.

W niedzielę, o godz. 10 rano rozpoczął swe obrady w stolicy IX. Sejmik wioślarski. Sala Towarzystwa Wioślarskiego przy ulicy Foksal zapełniła się przedstawicielami poszczególnych klubów wioślarskich z Warszawy i prowincji. Naogół na 39 klubów 15 miało swych przedstawicieli na sejmiku. Zagaił sejmik pięknem, krótkiem i nader rzeczowem przemówieniem prezes WTW. p. Radwan.

Zaraz na początku swego przemówienia p. Radwan wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłego, nieodżałowanego wioślarza Schrödera, co zebranie uczyniło przez powstanie z miejsc. Prezes Radwan podniósł wielkie wrażenie, jakie uczyniły na zagranicy zeszłoroczne regaty w Bydgoszczy, wrażenie tak wielkie, że odbiło się ono szerokiem echem na łamach pism i w przemówieniach na zebraniach wioślarskich prawie we wszystkich krajach Europy, które wzięły udział w regatach w Polsce. Udział p. Prezydenta Rzplitej nadał regatom charakter niezmiernie uroczysty, co także wzmogło wrażenie na gościach.

P. Radwan podziękował specjalnie p. Alfredowi Lotowi, a następnie Bydgoskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu, które nietylko stanęło na wysokości zadania w sprawnem przeprowadzeniu regat, ale nawet dowiodło, że Polska potrafi w tym względzie przewyższyć całą Europę.

Dzielni Bydgoszczanie nietylko zyskali aplauz w całej Polsce, ale wywołali wprost zachwyt u gości zagranicznych, którym zwłaszcza zaimponowała punktualność chronometryczna w puszczaniu do startu łodzi i niesłychanie energiczne przeprowadzenie zawodów.

Dzięki tej sprawności, możemy być pewni, że zagranica obeśle obecnie każde nasze regaty najpoważniejszymi zawodnikami. P. Radwan przypomniał obecnym, że W. T. W. obchodzi w roku bieżącym XX-lecie swego istnienia, gdyż rozpoczęło swą właściwą działalność już w roku 1908, we Włocławku, jako Komisja Międzyklubowa.

W dalszem swem przemówieniu p. Radwan podziękował Państwowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego i Ministerstwu Spraw Zagranicznych za subsydja dla urządzenia regat w wysokości po 15 000 złotych. Te 30000 złotych pozwoliły Polsce zareprezentować swych wioślarzy zagranicy w sposób godny wielkiego mocarstwa.

Na wniosek p. Radwana, Sejmik uchwalił wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i pana Marszałka Piłsudskiego.

W ciągu obrad zatwierdzono sprawozdanie zarządu oraz budżet na rok 1928, poczem dano zarządowi absolutorium. Zatwierdzono wszystkie wnioski, przedstawione przez zarząd i poszczególne kluby. Przyszły Sejmik postanowiono zwołać do Warszawy. Przyjęto wniosek, aby jaknajusilniej poprzeć udział w Olimpiadzie w Amsterdamie. Zawody eliminacyjne do Olimpiady odbędą się w Warszawie 24 czerwca i w Bydgoszczy 1 i 8 lipca. Postanowiono wysłać delegatów na nadzwyczajny kongres F. I. S. A., który się odbędzie 15 kwietnia w Amsterdamie, poczem zamknięto zjazd podziękowaniem p. Jerzemu Bolańczykowi z Włocławka, który przewodniczył IX Sejmikowi z nadzwyczajną energją.

NARCIARSTWO.

Mistrzostwo Polski w Narciarstwie

Mistrzostwo Polski w zawodach narciarskich, na rok 1928 uzyskał **Bronisław Czech** (PZN). Poszczególne wyniki: skoki w kombinacjach — Czech Bronisław (PZN) nota 18437, 42 m. i 44 m. Drugie miejsce zajął Nemetzky Ottokar (Czechosłowacja) nota 15968, 36 i 36 m. — trzecie — Szostak Antoni (PZN) nota 15125, 35 i 36 m. Bieg złożony o mistrzostwo Polski: 1. Czech Bronisław 18375 — 58 m. — 61 m. 2. Nemetzky Ottokar (Czechosłowacja) 17984 — 3. Szostak Antoni 16250. Wynik ogólny konkursu skoków: 1. Czech Bronisław 18375 — 58, 61 m. Rozmus Aleksander (PZN) 15750 — 51 mtr. 53 m., Pondrak Karel (Czechosłowacja) 14785 — 45 — 53 mtr., Żykowicz Wład. (PZN) 11875 — 38 i 42 mtr., Lankosze Józef (PZN) 6000 — 45 m. 52 mtr.

Przegląd wydawnictw

„Iskry", tygodnik ilustrowany, wychodzący w Warszawie pod redakcją Władysława Kopczewskiego w nr. 14 z dnia 17 marca, przynosi artykuł, przebiegający w chwili, gdy „Odżyły wspomnienia" losy, walki i bohaterstwa Polski w latach 1918—1920, ciekawy artykuł o Stephensonie, który stał się „Z pastuszka wielkim wynalazcą", wspomnienie z Ameryki o obchodzie wzruszającego i pięknego „Święta koniczyny" w dniu św. Patryka, patrona Irlandii. Dalej czytamy jak zawsze ciekawe i świetnie ilustrowane wrażenia Aleksandra Janowskiego „Z ziemi egipskiej", powieść „Dziecko kina", artykuły w stałych działach i dobre poezje. Okładkę zdobi **oryginalny rysunek.**

Z Gdańska

Wyładowanie największego samolotu niemieckiego. — Trudności finansowe W. Miasta. — Budowa okrętów sowieckich w Stoczni Gdańskiej.

Gdańsk weźmie udział w Powszechnej Wystawie — Znowu aresztowanie Polaka.

Gdańsk. (tel. wł.) Po umieszczeniu przez rząd sowiecki w budżecie na rok 1928 sumy 1 miljona rubli na cele budowy nowych okrętów przez gdańskie stocznie, rokowania w tym kierunku prowadzone są nadal w Gdańsku. W tym też celu przybył tutaj inżynier rosyjski Ramerski przywożąc podkłady techniczne dla budowy czterech okrętów. Stocznia Gdańska, jak również stocznie Schiechana i Klawittera wezwane zostały do wygotowania w przeciągu 5-ciu tygodni planów i kosztorysów. Pozatem przybyć ma tutaj specjalna komisja celem omówienia kwestji handlowej i finansowej. Zleceniodawca wyraża nadzieję, że warunki finansowe gdańskiej stoczni naogół korzystniejsze będą niż zagranicą.

Gdańsk. (tel. wł.) Po raz pierwszy wylądował na tutejszem lotnisku największy niemiecki samolot P. 31. Tłumy publiczności oczekiwały już dawno przed jego przybyciem. Punktualnie o godzinie 2 min. 20 samolot zatrzymał się na lotnisku przywożąc 3 pasażerów z Królewca. Samolot ten cały zbudowany jest z aluminjum i w zupełności zasługuje na miano luksusowego. Wnętrze urządzone komfortowo. Przeciętna szybkość jaką może rozwinąć P. 31 wynosi 170 klm na godzinę.

Gdańsk. (tel. wł.) Na zgromadzeniu sejmu gdańskiego wygłosił expose senator finansów Volkmann. W dłuższem przemówieniu swojem na temat obecnych trudności finansowych stwierdza mówca, że winę za to nie ponoszą ciała ustawodawcze ani rząd a jedynie na ciężki ten stan wpłynęły warunki od rządu niezależne. Było zresztą do przewidzenia, że rok 1928 a nawet 1929 bardzo ciężkie będą dla Gdańska. W tym bowiem roku przypada przymus oprocentowania i amortyzacja pożyczek, przedewszystkiem zaś pożyczki Ligi Narodów. Rzesza Niemiecka postanowiła podwyższyć renty inwalidowe, spensjonowanych i t. d., a Gdańsk, który w tym względzie związany jest umowami z Rzeszą uczynić musi to samo, a podwyżka ta sięga rocznej sumy 1 miljona guldenów. Następny punkt, który wymaga większego zapotrzebowania, to konieczność rozwiązania problemu wyrównań pieniężnych państwa i gmin. Jeżeli dotąd udawało się utrzymać równowagę gospodarczą Wolnego Miasta, to jednak tego rodzaju warunki często gminnie wyglądają o wiele gorzej. Miejmy jednak nadzieję, że uda nam się to wszystko doprowadzić do pożądanego stanu rzeczy. E. H.

Gdańsk. (Tel. wł.) Jak się dowiaduję, Senat Wolnego Miasta wyraził zupełną zgodę na wzięcie udziału w Polskiej Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Ostateczną w tym względzie decyzję uzależnia senat od wyniku rozpoczętych już pertraktacji.

Gdańsk. (Tel. wł.) W ostanich czasach niejednokrotnie zdarzyło się, że obywatele polscy aresztowani zostali, nie wiadomo jakiem prawem, przez policję gdańską i wysłani do Niemiec. Przed trzema dniami to samo spotkało obywatela polskiego Brandta, zamieszkałego w Tczewie, którego policja gdańska zaaresztowała, gdy ten przyjechał do Gdańska w sprawach prywatnych. Dopiero dzięki interwencji Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku sprawa została wstrzymana celem bliższego rozpatrzenia. E. H.

Wiadomości w trzech wierszach

Warszawa. Marszałek Piłsudski spędził dzień swych imienin w Sulejówku, gdzie przybył p. Prezydent z kilkoma oficerami.

Białystok. Miejscowa Izba Skarbowa uzyskała kredyt na budowę własnego gmachu. Budowa rozpocząć się ma w kwietniu.

Lwów. W hotelu City kupiec Rozman popełnił samobójstwo. Przyczyna samobójstwa dotąd nie została ustalona.

Wiedeń. Poseł angielski lord Chilston mianowany został posłem w Budapeszcie.

Wiedeń. Na wiecu partji wszechniemców wiedeńskich uchwalono nawiązanie ścisłych stosunków handlowych z Niemcami jako etapu do zupełnego przyłączenia się Austrji do Niemiec.

Moskwa. Aresztowano kilku członków spółdzielni czeskosłowackiej, którzy dostarczali maszyn rolniczych chłopom czeskim.

Berlin. Na dworcu Lerteyskim wybuchł pożar który objął magazyny zbożowe. Ogromny magazyn zboża liczący sto mtr. długości i około 50 mtr. szer., spłonął doszczętnie.

Sprawozdanie giełdowe

Dzisiejsza giełda miała nastrój nadal utrzymany.

Z pap. procent. płacono za 8% listy dolarowe P. Z. K. 95% (przy dewizie 8,90) oraz za 6% listy żytnie P. Z. K. 31.25 -31.15 -31.30 (za 1 ctr. mtr.). Małą zniżkę doznały 4% listy zast. konwert. za które płacono 56%.

Z pap. państw. odczuwa się brak materiału poż. konwers. za którą płacono 66%, zaś zwyżkowały silnie premj. dolarowe notując 74.— — 76.— (za sztukę 5- dolarową).

Z akcji bankowych obracano Bkiem Związku po 90.—.

Akcje handlowo-przemysłowe przeważnie wpłaceniu, a mianowicie: C. Hartwig 44.—; R. May 112.—; Sp. Drzewna 76.— i Unja 25.—. W oddaniu była tylko Wytw. Chemiczna po 89.—.

Z pap. nieoficjalnych płacono za Bk. Polski 147.— i za Bk. Cukrownictwa 159.—.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Poznań, dnia 20. 3. 28 r.

Papiery procentowe: 5 proc. Pożyczka konwersyjna 66% P. 8 proc. dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 95% P. 4 proc. listy zastawne konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 56% P. 6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 31.25—31.15 - 31.30 P. 5 proc. Pożyczka premjowa serja II 74—76 P.

Akcje bankowe: Bank Zw. Spółek Zar. I em. zł 90.

Akcje Przemysłowe: Hartwig C. I em. zł 44 P. Dr. Roman May I em. zł 112 P. Pozn. Spółka Drzewna I em. zł 76 P. „Unja" (dawn. Venztki) I em. zł 25 P. Wytwórnia Chemiczna I em. zł 89 O. — Tendencja: Utrzymana.

Notowania złotego

P. A. T. wiecz. poniedz. Londyn zł. a f. szterl. 43.47: Berlin za 100 zł. 46.625 47,025; wypłaty na Warszawę 46.725 do 46.25; Katowice 46.775 46.975; na Poznań Warszawę 57,44 57.58; Praga za 100 zł. 378.35; Wiedeń 46.70—46.90; Gdańsk 57.48—57,62; telegr. wypłaty na 79.56—79.84; Zurych 58.25.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen z dnia 2[illegible] 3 1928 r.

Spędzono 766 szt. bydła - 8 4 szt. świń - 60 cieląt - 319 szt. owiec — szt. prosiąt. Razem 4 73

I. Bydło:

A. Woły

a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższe wartości rzeźnej, niezaprzęgane	1[illegible]6 164
b) pełnomięsiste wytuczone woły od 4-7 lat	140 14[illegible]
c) młode mięsiste nie wytuczone i starsze wytuczone	128 - 132
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	000 - 150
b) pełnomięsiste, młodsze	132 - 140
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—126

C. Jałówki i krowy

a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	150—154
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	140—146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—126
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—100

D. Licho odżywiona młódź (żarłoki) —

II. Cielęta

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendery)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	156 - 160
c) średnio tuczone cielęta i najprzedn. ssaki	144 150
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	130 140
e) liche ssaki	120 - 126

III. Owce:

A. Opasy chlewne

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	126 - 128
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce	116 1[illegible]0
c) miernie odżywione skopy i owce	92—100

B. Opasy polne

a) jagnięta tuczne	—
b) liche jagnięta owce	—

V. Świnie

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	190—19[illegible]
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	184—186
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	17[illegible]—180
e) mięsiste świnie ponad 80 kg	160—170
f) maciory i późne kastraty	150 - 180

Prosięta za parę — do — zł.

Przebieg targu spokojny.

Kursy arbitrażowe walut

na których nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalnie ani w obrotach międzybankowych

	Arbitrażowe	
	[illegible]	[illegible]
Belgrad	15,7[illegible]	15,7[illegible]
Budapeszt	155,9	155,89
Bukareszt	5,4	5,40
Oslo	237,4	237,7[illegible]
Helsingfors	22,4	22,45
Konstantynopol	4,6[illegible]	4,63
Kopenhaga	238,88	238,8[illegible]
Sofja	6,4[illegible]	6,44

Orientacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239.29 Kowno 88.38 Ryga 172.29.

Notowania zbożowe

Chicago. 19. 3. 28. zamknięcie ceny terminowe. Pszenica Tendencja ustalona Na maj 138⅜, na marzec 139⅝, na lipiec 135½. Kukurydza Tendencja mocna. Na maj 101, na marzec 98½, na lipiec 103¼. Owies Tendencja ustalona. Na maj 58¼, na marzec na lipiec 53⅜. Żyto Tendencja ustalona. Na maj 120¼, na marzec 120½, na lipiec 114¼.

Chicago 19. 3. 28 r. zamknięcie ceny loco. Pszenica nr. 2. Hard ozima jara nr. 2. Hard ozima 141¼. Kukurydza żółta nr. 2 105. Owies biały nr. 2 63¼, Jęczmień Malting 90—103.

Nowy Jork 19. 3. zamknięcie ceny loco. Pszenica: Mixed Durum nr. 2: Manitoba nr. 1 166⅞, czerw. ozima jara nr. 2 156⅞. Kukurydza nowa z nowych zbiorów 114⅜. Żyto nr. 2, fob Nowy Jork 136¼. Jęczmień Malting 107. Mąka Spring 660—690. Frachty do Anglji ⅛—⅜, Frachty na Kontynent 9—1[illegible]

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowano w zł za	transakcja 20. 3.	transakcja 19. 3	sprzedaż 20. 3.	sprzedaż 19. 3.	kupno 20. 3.	kupno 19. 3.
banknoty						
dol. am.	8,88⅜	8,88⅜	8,9[illegible]	8,90⅜	8,86⅜	8,86[illegible]
funt ang.	—	—	—	—	—	—
czeki						
Belgia	—	—	—	—	—	—
Holandja	35[illegible],90	—	359,80	—	358	—
Londyn	43,51½	43,4[illegible]	43,62	43,60½	43,41	43,3[illegible]
Nowy Jork	8,9[illegible]	8,90	8,[illegible]2	8,92	8,88	8,8[illegible]
Paryż		35,0[illegible]	—	35,18	—	35,0[illegible]
Praga	26,41½	26,41½	26,4[illegible]	26,48	26,35	26,3[illegible]
Szwajcarja	171,75	171,69	172,18	172,14	171,32	171,2[illegible]
Sztokholm	139,28	—	1[illegible]9,86	—	138,6[illegible]	—
Wiedeń	125,40	125,48	125,71	125,8[illegible]	125,09	125,1
Włochy	47,1[illegible]		47,24		47	—
Kopenhaga	—	238,90	—	239,50	—	238,[illegible]0

Państw. papiery wartościowe	20 3.	19 3.
5% p. konwers. kolej.	—	—
8% pożyczka dolarowa	69,75 - 70	71,[illegible]5 - 7[illegible]
[illegible]% pożyczka dolarowa	—	8[illegible],25 - 86,[illegible]
5% pożyczka konwersyjna	67	67,00
[illegible]% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa	102,50 - 102	102,50 - 1[illegible]
1 gram złota	—	—

Akcje	20 3.	19 3.
Bank Polski	14[illegible],25 - 149	143 149
Bank Dyskontowy	—	138,25
Bank Handlowy	123	12[illegible]
Bank Zachodni	—	—
Bank Zw. Spółek Zarob.	88	—
Bank Tow. Spółdz.	—	—
Starachowice	64,50 - 64,75	65 - 64,50 - 64,75
Chodorów	—	—
Michałów	—	—
W. T. F. Cukru	74,25	7[illegible]
Firley	56,50 - 5[illegible]	57 - 5[illegible],50
Gazy	9	—
Wysoka	—	—
W. T. K. Węgiel	—	[illegible]5
Nobel	38,25	—
Cegielski	43,50 44,50	—
Fitzner	—	—
Lilpop	—	—
Modrzejów	—	45,75 - 4[illegible],50
Norblin	—	—
Ortwein	—	—
Ostrowieckie	85	8[illegible]
Pocisk	11	11,25
Rudzki	54,50 54	54,50 - [illegible]
Ursus	—	—
Zawiercie	—	—
Żyrardów	—	—
Haberbusz	—	—
Spies	162,50	162
Spirytus	39,50	39,[illegible]
W. T. Żegluga	—	—
Młynotwórnia	—	—
Borkowski	19,25	—
Konn	—	—
Zieleniewski	—	—
Siła i Światło	—	—
Majewski	—	—
Lombard	—	—
Grodzisk	—	—
Elektr. w Dąbr.	72,50	—
Parowozy	—	—
Bank Przem. Lwów.	—	—
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Chodorów	—	—
Sole Potas.	—	—

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 20 marca 1928. Godzina 1,30.
Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	246 - 24[illegible]
marzec	268,0
maj	278,5
lipiec	284,0
Tendencja mocna	
Żyto marchijskie	254 25[illegible]
marzec	274,75
maj	283,50
lipiec	268,25
Tendencja mocna	
Jęczmień jary	225,00—280,0[illegible]
Jęczmień ozimy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy	000,00—000,00
Tendencja mocna	
Owies marchijski	233 241
marzec	000,0
maj	000,0
lipiec	000,00
Tendencja mocna	
Kukurydza loco Hamburg	000—00[illegible]
Kukurydza loco Berlin	237 - 2[illegible]9
Mąka pszenna	31,25 - [illegible]5,0
Mąka żytnia	34,25 [illegible]6,25
Otręby pszenne	16,50
Otręby żytnie	16,25 - 16,[illegible]
Rzepak	00,00
Groch vikt.	46 - [illegible]7
Groch polny	25 - 27
Peluszka	23 - [illegible]4
Bób polny	23 - 24
Wyka	22 - 23,50
Łubin niebieski	14 - 14,75
Łubin żółty	15,25 - 16,00
Seradela nowa	25,00 - 28,[illegible]
Makuchy rzepakowe	19,50 - 19,60
Makuchy lniane	24,20 - 24,[illegible]
Wytłoki suche	14,20 14,4[illegible]
Śrut soja	22,[illegible]0 - 22,00
Płatki ziemn.	0[illegible],00 - 00,00
Ziemniaki jad. b.	0,00 - [illegible],00
Ziemniaki jad. czerwone	0,00 0,00
Ziemniaki jadalne żółte	0,00 - 0,00
Ziemniaki przemysł.	0,00 - 0,00

Ogólna tendencja mocna.

Urzędowe kursy dewiz w Berlinie

	20. 3.		20. 3.
Helsingfors	10,5[illegible]5	Warszawa	4[illegible],975
Wiedeń	58,90	Gdańsk	81,6[illegible]
Praga	12,39[illegible]	Bukareszt	2,[illegible]6
Budapeszt	73,13	Tokio	1,[illegible]67
Sofja	3,02[illegible]	Rio de Janeiro	0,5[illegible]
Amsterdam	168,5[illegible]	Jugosławja	7,3[illegible]7
Oslo	111,7	Portugalja	16,[illegible]
Kopenhaga	112,19	Kanada	4,1[illegible]5
Sztokholm	112,[illegible]2	Kair	20,[illegible]54
Londyn	20,43	Rewal	112,50
Buenos Aires	17,92	Ateny	5,57
Nowy Jork	4,18[illegible]	Konstantynopol	2,125
Bruksela	58,[illegible]5	Katowice	46,[illegible]
Kowno	41,6[illegible]5	Poznań	46,975
Paryż	16,48	Ryga	80,9[illegible]
Zurych	[illegible]0,[illegible]9	Urugwaj	4,[illegible]24
Madryt	70,49	Kair	22,1[illegible]5

Dolar w podaży, europejskie dewizy mocne, zwłaszcza Holandja i Szwajcarja, podczas kiedy marka tylko nieznacznie poprawiła swój kurs w stosunku do dolara.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu i Warszawie

Notowano w złotych za	w Poznaniu 19 III	w Warszawie 17 III
Żyto	[illegible]2,00 - 4[illegible]	41 - 41,50
Żyto konew. 68% 116	—	—
Żyto konew. 68% i stacja załad.	—	—
Mąka żyt. 65 proc. fr. Warszaw	—	—
Mąka pszenna 60 pr. fr. Warszaw	—	—
Pszenica	51,00 5[illegible]	55
Jęczmień prz.	35,50 - 37,5[illegible]	—
Jęczmień br.	4[illegible],50 - 42,0[illegible]	43 44
Owies	[illegible],00 39,[illegible]	42,50 - 43,00
Groch Wiktorja	60,00 - 82,[illegible]	—
Groch p.	46 - 51	—
Rzepak	—	—
Seradela	5,50 - 26,[illegible]	—
Ospa pszenna	—	—
Mąka żytnia 65% wł. wor. stand	61,[illegible]	—
Mąka żytnia 70%	[illegible]2,[illegible]	—
Mąka pszenna 65%	[illegible]2,50 - 76,5	—
Ziemniaki	—	—
Ziemniak f. 16%	6,10 - 6,[illegible]	—
Peluszka	[illegible]1,00 - 3[illegible],0	—
Otr. żyt.	[illegible],50 - [illegible]1,50	—
Otr. pszen.	[illegible],50 - 31,[illegible]	—
Wyka latow.	30 - [illegible]	—
Słoma pr.	—	—
Siano	—	—
Jęczmień na kaszę	—	—

Ogólne usposobienie spokojne, podaż żyta zwiększona.

Uwa I: Jęczm. brow. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Koniczyny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości ponad notowania.

Nowy Jork 8,89 [illegible] żąd., 8,88⅞ w płac.

Stacja załad. w nawiasach fr. Warszawa.

W królestwie S. H. S.

Radicz i Pribiczewicz przywódcy partji chłopskiej przeciwko Rządowi.

Białogród, (AW). W Lublanie odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe zwołane przez koalicję chłopsko-demokratyczną. Radicz i Pribiczewicz w mowach swych występowali przeciw rządowi. Radicz twierdził m. in., że pożyczka zagraniczna obciąży ogromnie skarb państwa i że wskutek zaciągnięcia tej pożyczki Jugosławia zajmie wśród państw europejskich takie stanowisko, jak Turcja za rządów Abdula-Hamida. Pribiczewicz oświadczył, że problem południowo słowiański był głównym powodem wojny światowej i że niesłusznie Serbowie oświadczają się teraz przeciwko wojnie.

Wiedeń. „Die Stunde" donosi z Białogrodu, że istnieje zamiar wytoczenia Radiczowi procesu o zdradę stanu z powodu jego mowy przeciwko pożyczce zagranicznej.

Francja na usługach pokoju

Minister spraw wojskowych Francji Painlevé, wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że najważniejszą jest sprawa bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego. M. in. minister Painlevé oświadczył:

Cała Francja boleje nad fiaskiem protokółu genewskiego.

Niemożność zawarcia ogólnego traktatu przeciwko wojnie zmusza do zawierania paktów, opartych na zasadach rozjemstwa, bezpieczeństwa i rozbrojenia pomiędzy poszczególnemi państwami.

Locarno i Thoiry były kolejnemi etapami zbliżenia francusko-niemieckiego, kamieniem węgielnym rekonstrukcji Europy.

Aczkolwiek, nastrojona najzupełniej pokojowo Francja musi jednak czuwać nad swojem bezpieczeństwem.

Dla niektórych państw Francja rozbrojona byłaby nie przykładem do naśladowania lecz pokusą.

Armja francuska — zakończył Painlevé — **jest siłą, pozostającą na usługach pokoju.**

Straszny wypadek w Chojnicach

Szaleniec zamordował dziecko.

Z Chojnic donoszą o strasznym wypadku, jaki się zdarzył w domu strażnika celnego Rogowskiego. Rogowski wyszedł z domu i zostawił żonę wraz z trojgiem dzieci. Po chwili żona Rogowskiego wyszła również do lekarza, pozostawiając dzieci bez opieki. Podczas jej nieobecności do mieszkania Rogowskich zakradł się nieznany osobnik, który zamordował leżące w kołysce, półtoraroczne dziecko, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła dochodzenie, które utrudniają niejasne zeznania pozostałych przy życiu wystraszonych dzieci. Przypuszczają, iż morderstwa dokonał, wałęsający się po okolicy umysłowo chory.

Życie Gospodarcze

Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu

Otrzymaliśmy sprawozdanie z działalności Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu za rok 1927, który jest przedsiębiorstwem bankowem Komunalnego Związku Kredytowego, utworzonym na mocy ustawy o związkach celowych z dn. 19 lipca 1911 r., mającego w myśl paragr. 6 tej ustawy i paragr. 4 statutu Związku prawa korporacji publicznej.

W otrzymanym sprawozdaniu mamy właściwie dwa oddzielne sprawozdania: jedno z działalności Komunalnego Banku Kredytowego za rok 1927 i drugie z działalności Komunalnego Związku Kredytowego za ten sam okres czasu.

W sprawozdaniu bankowem mamy zestawienie wzrostu wkładów w ciągu roku ub. w następujących instytucjach finansowych: Wkłady wzrosły a) w bankach państwowych z 358,6 mil. do 518 mil. zł., b) w bankach akcyjnych z 204,6 mil. do 351 mil. zł., c) w Komun. Kasach Oszczędności województw Poznań i Pomors. z 24,8 mil. do 58 mil. zł. (bez zwaloryzowanych markowych) d) w spółdzielniach należących do Zw. Spółdz. Zarob. i Gospod. z 10,9 mil. do 21 mil. zł.

Przyrost zatem wynosił w bankach państwowych 45 proc., akcyjnych 72 proc., w Kom. Kasach Oszczędności Pozn. i Pomorskiego 134 proc. i w spółdzielniach 95 proc. W Komunalnach Kasach Oszczędności przyrost był największy, a najmniejszy przyrost w bankach państwowych, świadcząc, że wzmogło się zaufanie do instytucji finansowych prywatnych w społeczeństwie.

Stan wkładów w Komunalnym Banku Kredytowym był następujący:

Wkłady	komunalne	inne	razem
31. XII. 1925	1.710	3.571	5.284 tys. zł.
31. XII. 1926	4.800	6.646	11.449 tys. zł.
31. XII. 1927	4.836	9.846	14.470 tys. zł.

Kredyty przez Bank udzielone wynosiły:

Wkłady	komunalne	inne	razem
31. XII. 1925	2.477	1.335	3.812
31. XII. 1926	6.897	1.391	8.288
31. XII. 1927	10.781	2.221	13.002

Z kredytów komunalnych otrzymały Kasy Oszczędności i Kom. woj. Poznańskiego z dn. 31 grudnia 1927 r. 6.357 tys. zł. to jest 59 proc. a woj. Pomorskiego 4.421 tys. zł. (41 proc.)

W ciągu roku ub. nastąpiło pomiędzy P. K. O. a Bankiem Gosp. Krajowego porozumienie w tym kierunku, że P. K. O. objęła finansowanie Spółdzielni Kredytowych, a Bank Gosp. Kraj. objął udzielanie Kredytów Komunalnym Kasom Oszczędn., — obok centralnych Banków Komunalnych.

W dziale kredytów długoterminowych oraz emisji obligacji Bank Komunalny rozpoczyna czynności dopiero z początkiem r. b.

W dziale hypotecznym figuruje pozycja 14 aktywów na sumę zł 31 636.036,50, lecz z tego hypotek własnych jest tylko na sumę 1.350.369,54 zł, a reszta w sumie 30 285.666,96 administrowana jest na rachunek Ministerstwa Skarbu.

Sprzedane zostały trzy nieruchomości: majątek ziemski Tarchalin, i dwa domy w Poznaniu i w Tczewie. Zysk na tych sprzedażach wynosił 257.991.

Czysty zysk Banku za rok 1927 wynosi 446.351,35 zł. przyczem koszty Związku w wysokości zł 80.629,16 uwzględniono już w kosztach handlowych Banku. Na podatki wydano w r. 1927 252.723,87 zł. co czyni 55 proc. zysku netto.

Z czystego zysku proponuje zarząd Banku przeznaczyć 371.765,84 zł. do funduszu rezerwowego, który wzrośnie do kwoty zł. 1.005.950 tys. 96 zł. W sprawozdaniu z działalności Komunalnego Związku Kredytowego znajdujemy, że w Związku tym w r. 1927 było 152 członków: powiatów 49, i miast 103, z tego w woj. Poznańskiem pow. 34 miast 79 a w woj. Pomorskiem powiatów 15 miast 24.

W ciągu roku przystąpiło siedmiu nowych członków 2 powiaty pomorskie 2 miasta pomorskie i 3 miasta poznańskie. Ubył powiat witkowski, gdyż został zlikwidowany.

W roku ubiegłym założona została Miejska Kasa Oszczędności w Obrzycku, przestała zaś funkcjonować Kasa Oszczędności pow. Witkowskiego; zamieniono ją na oddział pow. Kasy Oszczędn. w Gnieźnie. Pozatem zlikwidowano Banki Powiatowe w Chojnicach, w Tczewie, w Wąbrzeźnie i w dn. 1 stycznia w Kościerzynie, a do marca r. b. mają być zlikwidowane pozostałe trzy banki powiatowe w Chełmnie, Grudziądzu i w Świeciu.

Budżety administracyjne członków Kom. Związku Kredytowego wynoszą razem 102 mil. złotych (rok budżetowy 1927-28), budżety przedsiebiorstw komunalnych wynoszą 49 mil. zł. łączna wartość majątków 490 mil. złotych; suma zaś długów około 50 mil. złotych.

W myśl paragr. 81 statutu Komunalny Związek Kredytowy w roku 1927 uskutecznił 52 rewizje. Prasa w Biurze Komunalnego Związku Kredytowego stale wzrasta, co można osądzić z liczby dziennika biurowego 2783 wobec 2716 w r. 1926. W roku sprawozdawczym utworzone zostało przy Związku Biuro Samorządowe pod Dyrekcją b. starosty p. Dra Dalbora. Budżet Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu łącznie z Biurem Samorządowem zamyka się w dochodach i wydatkach sumą 90,566,55 zł.

N.

Konferencja w sprawie lnu

Onegdaj odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja w sprawie uprawy i przerobu lnu, oraz handlu tym artykułem w Polsce.

Obrady zagaił p. minister Niezabytowski dłuższem przemówieniem, w którem scharakteryzował stan obecny produkcji lnu w Polsce, przedstawił zarys projektu jej uporządkowania oraz skreślił stanowisko ministerstwa rolnictwa w stosunku do tych spraw. Uporządkowanie zagadnienia produkcji lnu w Polsce wiąże się z rozwiązaniem sprawy zatrudnienia ludności wiejskiej na kresach północnych Rzeczypospolitej. Ludność ta, wskutek warunków klimatycznych, znaczną część roku spędza bezczynnie. Zaradzić temu może umożliwienie ludności tej zajęcia się przędzalnictwem lnianem. W wyniku energicznej akcji rozwiniętej w tym kierunku winien rozwinąć się przemysł ludowy tkacki, który posługiwać się będzie nicią lnianą produkcji fabrycznej, jako dostępniejszej i tańszej.

Po przemówieniu p. ministra zostały wygłoszone referaty: inż. Regulskiego na temat „Produkcja lnu w Polsce i możliwości jej rozwoju", p. Dębickiego na temat „System uprawy lnu i przerobu słomy na terenach północnych ziem Rzeczypospolitej i środki ku jego ulepszeniu", p. Łastowskiego, dyrektora stacji doświadczalnej Wil. T-wa Rolniczego na temat „Organizacja i zadania doświadczalnictwa rolnego w zakresie podniesienia uprawy lnu w Polsce"; inż. Bratkowskiego na temat „Widoki rozwoju handlu lnem w Polsce w związku z konjunkturami na rynkach światowych" oraz inż. Wolskiego na temat „Możliwości eksportu lnu polskiego i zasady racjonalnej organizacji tego eksportu".

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się dyskusja, w końcu której wszystkie tezy wysunięte przez referentów, odpowiadające zresztą w zupełności programowi, nakreślonemu przez p. ministra, zostały uzgodnione i przez konferujących przyjęte. Przedstawiciel M. S. Wojsk. oświadczył, że wojskowość będzie zaopatrywać się wyłącznie w tkaniny lniane wyprodukowane w kraju.

Dyskusja konferujących znawców sprawy lnianej miała znaczenie niewątpliwie bardzo doniosłe, gdyż wykazała dobitnie braki produkcji i przerobu lnu w Polsce. Głównym więc z tych braków jest niski stan techniki produkcji wywołany brakiem dobrych jednolitych nasion, jak również złą uprawą. Drugim z kolei najpoważniejszym defektem jest nieracjonalny przerób słomy, odbywający się w sposób wysoce prymitywny. Wyrugowanie tych sposobów jest dość trudnem wobec ogólnej tendencji ludności Kresów sprzedawania raczej źle spreparowanego półfabrykatu niż surowca. Należy dążyć jednakże do stworzenia takiej produkcji, któraby umożliwiła wywóz towaru gotowego, odpowiadającego nietylko wymogom rynku wewnętrznego, ale również żądaniom odbiorców zagranicznych. Produkty uboczne które pozostaną przy racjonalnej obróbce słomy lnianej będą nadawać się doskonale dla przerobu na papier, środki wybuchowe i t. p.

W sprawie obowiązku czyszczenia kominów

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych komunikuje, że wobec zniesienia przymusowych obwodów kominiarskich z dniem 1 stycznia br. wszyscy właściciele domów, w myśl rozporządzenia policyjnego Wojewody Poznańskiego z dn. 29. 12. 27 r., regulującego czyszczenia kominów, zobowiązani są zawrzeć umowę o czyszczenie kominów z osobą uprawnioną do wykonywania przemysłu kominiarskiego. — Termin zawarcia tej umowy i przedłożenia jej do zarejestrowania władzy policyjnej przedłużony został przez p. Wojewodę do dnia 1 kwietnia br.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w najbliższym czasie zostanie ogłoszona przez Izbę Przemysłowo-Handlową, opracowana w porozumieniu z zainteresowanemi sferami wytyczna taryfa opłat za prace kominiarskie, która może służyć za podstawę do zawierania umów z kominiarzami.

Ponadto komunikuje się, że stosownie do przepisów wyżej wspomnianego rozporządzenia Wojewody Poznańskiego, każdy właściciel domu winien stale prowadzić „książkę kontroli prac kominiarskich" oddzielnie dla każdego budynku mieszkalnego i przemysłowego.

Celem ułatwienia właścicielom domów, opracowana została przepisowa „książka kontroli" służąca na dwa lata i zawierająca, prócz właściwej kontroli, formularze umów z kominiarzami, oraz streszczenie obowiązującego rozporządzenia o sposobie czyszczenia kominów. Książkę te na wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej polecił Urząd Wojewódzki do powszechnego użytku.

„Książkę kontroli prac kominiarskich" nabywać można po cenie 0,50 gr. za sztukę w Sekretarjacie Powiatowym Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Poznaniu w dniach i godzinach urzędowania. Sekretarjat Powiatowy urzęduje w Poznaniu ul. Mickiewicza 33 od godz. 8 do godz. 15.

Również zamawiać można „książki" za pośrednictwem poszczególnych Kółek Rolniczych.

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Roln.
Sekretarjat Pow. na powiat Poznań.

Wiadomości urzędowe

AKCJA KREDYTOWA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W STYCZNIU BR.

W tych dniach odbyło się zwykłe posiedzenie Rady Nadzorczej B. G. K. Ze sprawozdania bilansowego za m. styczeń r. b. wynika, że suma bilansowa wzrosła o 14.720.000 do kwoty zł. 1.439.943.000. Wkłady i lokaty ministerstwa skarbu łącznie podniosły się o zł. 20.114.000 do sumy zł 620.029.000, przyczem same wkłady wzrosły w całym zakładzie o zł 14.028.000 do zł. 329.748.000. Kredyty krótkoterminowe gotówkowe wzrosły o zł. 21.187.000 do sumy zł. 276.773.000, kredyty gotówkowe długoterminowe spadły o zł 3.270.000 do zł. 377.265.000, wreszcie stan emisji papierów Banku podniósł się o 5.728.000 do zł. 397.027.000. Po koniec stycznia b. r. Bank przyznał 5.856 pożyczek budowlanych na 189.670.000 zł., z czego zrealizowano po ten termin zł. 163.995.000.

Rada Nadzorcza przyjęła do wiadomości udzielenie 30 nowych pożyczek budowlanych na zł. 3.163.000. Pozatem udzielenia 36 pożyczek długoterminowych w obligacjach i listach zastawnych na zł 10.257.000. Z pozostałych uchwał wymienić należy podwyższenie kapitału zakładowego S. A. Eksploatacji soli potasowych o 10.000.000 zł. do kwoty 15.000.000 zł.

Postanowiono otworzyć oddział Banku Gospodarstwa Kraj. w Radomiu oraz przyjęto szereg instrukcji wewnętrznych, z których najważniejsze są: regulamin dla Kas Banku Gosp. Kraj., regulamin w sprawie konwersji kredytów budowlanych na pożyczki hipoteczne w listach zastawnych i obligacjach budowlanych, przepisy o udzielaniu kredytów budowlanych oraz przepisy o uposażeniach, wynagrodzeniach i należności pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego.

ROZPORZĄDZENIE RZĄDOWE.

Dziennik Ustaw Rz. Pol. zawiera w No 31 między innemi następujące:

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej:

Poz.: 290 — z dnia 12 marca 1928 r. w sprawie samorządowych kredytów zagranicznych i w sprawie sprzedawania zagranicę pakietów obligacyj i listów zastawnych towarzystw i instytucyj kredytu długoterminowego.

Poz.: 292 — z dnia 12 marca 1928 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

Poz.: 294 — z dnia 14 marca 1928 r. o prawie lotniczem.

Poz. 295 — z dnia 14 marca 1928 r. w sprawie sprzedaży gruntu państwowego w Poznaniu

Poz.: 296 — z dnia 14 marca 1928 r. o zmianie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. w sprawie emisji 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Poz.: 297 — z dnia 14 marca 1928 r. zmieniające postanowienia zawarte w ustawie o ochronie lokatorów o opłatach za dostarczanie wody i za kanały.

Oświadczenie rządowe:

Poz.: 303 — z dnia 29 lutego 1928 roku w sprawie rozciągnięcia na terytorium W. M. Gdańska Traktatu Handlowego i Nawigacyjnego pomiędzy Polską a Norwegią, podpisanego w Warszawie d. 2. 12. 1926 r. 305 - z d. 1. 3. 1928 r. w sprawie ratyfikacji przez Rząd francuski międzynarodowej konwencji, ustalającej najniższy wiek dopuszczania młodocianych do pracy w pomieszczeniach podpokładowych i w kotłowniach, przyjętej jako projekt dnia 11 listopada 1921 roku w Genewie na Ogólnej Konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy Ligi Narodów.

Rolnictwo

RYBOŁÓSTWO MORSKIE.

Połowy ryb morskich w lutym były niewielkie, nawet nieco mniejsze, niż w niepomyślnym dla rybaków styczniu. W lutym złowiono ogółem około 82 000 kg. ryb, wartości 170 000 zł. wobec 100 000 kg. wartości 178 000 zł. w styczniu. Łowiono głównie łososie (22 000 kg. wartości 132 000 zł), a następnie śledzie 17 000 kg. wartości 15 000 zł).

IMPORT BYDŁA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO ZAMIAST POLSKIEGO DO CZECHOSŁOWACJI.

Według informacji „Prager Presse" rozpoczęli czechosłowaccy importerzy bydła akcję w kierunku uniezależnienia rynku czechosłowackiego od importu bydła z Polski, przez zakup bydła w Jugosławji. W związku z tem wyjechało już kilku poważnych kupców tej branży do Jugosławii, aby zapoznać się ze stosunkami na jugosłowiańskim rynku bydlęcym. O ile import bydła jugosłowiańskiego okaże się korzystnym, będą poczynione dalsze kroki w tej sprawie.

AKCJA JEDWABNICZA.

Tak niedawno rzucona myśl stworzenia polskiego przemysłu jedwabniczego znalazła wśród społeczeństwa jak najżywszy oddźwięk. Popierają ją gorliwie minister i wiceministrowie rolnictwa, dyrektorowie departamentów, wojewodowie, ministerstwo komunikacji, dowódcy korpusów, stowarzyszenia społeczno-rolnicze etc. Stacji jedwabniczych mamy już obecnie trzy: w Milanówku, Bielsku i Wodzisławiu. Niedawno założone Stowarzyszenie Popierania Jedwabnictwa w Polsce posiada już siedem oddziałów w różnych zakątkach Polski. Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach przystępuje z wiosną bieżącego roku do hodowli morwy na większą skalę. Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie do władz mu podległych, aby dla uprawy morwy wykorzystać wszelkie kawałki ziemi biegnące wzdłuż torów. Podobną akcję podejmują dowódcy korpusów, do czego pobop dało dowództwo D. O. K. X. w Przemyślu, zakładając w wszystkich mu podległych garnizonach szkółki morwowe. Ponadto cały szereg osób pryw. zainteresował się tą akcją, przystępując do uprawy morwy w mniejszych i większych rozmiarach. Między innymi p. Pawlikowski w Medyce posiada 7 hektarowy obszar, obsadzony morwą i już w roku obecnym przystępuje do hodowli jedwabników na dużą skalę wzorując się w tym względzie na zagranicy. Płk. S. O. Kawecki z Przemyśla, gorliwy propagator jedwabnictwa w Polsce rozpoczyna również w roku bieżącym kilkuhektarową kulturę morwy w swej osadzie wojskowej w Krzemieńcu.

Przemysł i Handel

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów „Młynotwórni", T. A. Wytwórni Maszyn Młyńskich w Rogoźnie Wlkp. odbędzie się dnia 2 kwietnia 1928 r. w południe o godz. 12-tej w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych, Centrala w Poznaniu, Plac Wolności Nr. 15.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Spółki akcyjnej „Diana - Film" w Poznaniu odbędzie się dnia 3 kwietnia 1928 roku w lokalu Spółki przy ulicy Głogowskiej 42 o godzinie 12-tej.

WALNE ZEBRANIE

Towarzystwa akcyjnego Schneider i Zimmer w Lesznie

odbędzie się dnia 3 kwietnia 1928 r. o godzinie 6-tej po południu w Lesznie w lokalu Towarzystwa przy ulicy Dworcowej Nr. 42.

Zagranica

STABILIZACJA DYNARA.

Dzienniki donoszą z Zagrzebia, iż przygotowania Ministerstwa Finansów w sprawie stabilizacji dynara postępują naprzód i prawdopodobnie w ciągu kwietnia zostaną ukończone. Wartość dynara zostanie ustabilizowana na poziomie 9.13 franków złotych za 100 dynarów. Dzienniki zaznaczają, iż nowa pożyczka zagraniczna zostanie zawarta na podstawie już ustabilizowanej waluty.

TRJEST JAKO PORT BAWEŁNIANY

Ostatnio w prasie włoskiej porusza się sprawę utworzenia giełdy bawełnianej w porcie triesteńskim, który po Genui oprócz częściowego zaopatrywania przemysłu włókienniczego prowincji Wenecja mógłby dostarczyć bawełnę do swego „hinterlandu", t. j. nie tylko dla Jugosławji i Węgier, gdzie przemysł włókienniczy dopiero się rozbudowuje, ale również dla Austrji, Czech i Polski. Przed wojną do tych krajów Trjest wysyłał znaczne ilości bawełny szczególnie egipskiej. Włochy chcą w ten sposób odebrać Bremie część rynków zagranicznych, które ona obecnie posiada. W tym celu projektuje się utworzenie bezpośrednich linji regularnych z krajami produkującymi bawełnę m. i. ma być wznowiona stara linja z Kalkutą. Stawki taryfowe, frachty morskie i opłaty portowe mają być w ten sposób ułożone, aby Triest mógł konkurować z Bremą. Przed wojną obrót bawełny w Trjeście wynosił przeszło miljon kwintali.

Z wydawnictw ekonomicznych

Inż. Eugenjusza Porebskiego. STAL hartowanie, cementowanie, wyrób narzędzi, zastosowanie w budowie samochodów. For. większej ósemki 128, str. druku i 57 rycin. Cena zł 3.60.

Książka jest trzeciem wydaniem podręcznika „Stal i Narzędzia", który ukazał się po raz pierwszy w r. 1913 i został zupełnie wyczerpany. Trzecie wydanie zostało zupełnie przerobione i rozszerzone tak że poza rycinami cały tekst opracowano ponownie.

Podręcznik został polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P. do użytku w szkołach zawodowych.

Rada Szkolna Krajowa poleciła tę książkę wszystkim bibljotekom szkół przemysłowych zawodowych uzupełniających i warsztatom naukowym.

Zwracamy uwagę na bardzo niską i przystępną cenę. Dostarczamy z 30 proc. i 13/12. — Skład Główny w Domu Książki Polskiej.

Z muzyki

(Występy gościnne Horva-Horvic. — Debiuty J. Popławskiego i W. Korytkówny. — Chór kozaków dońskich. — Premjera „Wolnego Strzelca").

Trzy występy gościnne Marty Horva-Horvic w teatrze Wielkim pozostawiły po sobie wspomnienie artystki rutynowanej i kulturalnej, u której jednak czynnik zewnętrzny i strona wokalna pozostają w pewnej dysproporcji. Z tego to powodu nie możemy artystki ogłosić znakomitością, jak to szumnie nazywano go w komunikatach teatralnych. O ile każdy ruch i gest tej artystki w „Tosce" jest świetnie opracowany i uchwycony, a wykwintny smak w doborze tualet godny naprawdę naśladowania, o tyle strona wokalna nie idzie ze stroną zewnętrzną w idealnej zgodności. Nieścisłości w interpretacji wokalnej dają się bowiem niejednokrotnie zauważyć, sam zaś sposób ujęcia artystycznego nawet bardzo efektownych i popisowych ustępów „Toski" (akt drugi) ma w sobie coś z chłodu pięknej góry lodowej, od której każdy ucieka. Ten brak ciepła jest tem dziwniejszy, że artystka posiada miły materjał głosowy i umie nim władać z wielką swobodą.

Obok występów tej śpiewaczki, która posiadła już u nas i zagranicą pewne imię, przychodzi nam uporać się z dwoma debiutami p. Janusza Popławskiego i p. W. Korytkówny. Dla ścisłości powiemy, że ta ostatnia nie jest właściwie debiutantką, gdyż sporadycznie występowała w Operze lwowskiej. — Tak jak komedje pisze się dla kilku dobrych dowcipów, które autor miał w tece, tak zazwyczaj karjerze tenora poświęcają się szczęśliwi posiadacze kilku wysokich tonów. U p. Popławskiego jest nieco inaczej. Górną skalą debiutant popisać się absolutnie nie może a ponieważ i reszta skali nie brzmi dość jędrnie, więc trzeba by poważnie zastanowić się, czy doradzać śpiewakowi karjerę operową. Jako młody i miłej powierzchowności śpiewak mógłby z powodzeniem daleko większem, sięgnąć po laury operetkowe. Lojalnie jednak stwierdzamy, że p. Popławski swojej partji Fausta zasadniczo nie „położył", a jego młodzieńczego wybitnie lirycznego głosu słuchałoby się z przyjemnością, gdyby sala Opery była o połowę mniejsza.

Również i debiutująca w roli Giocondy p. Korytkówna ma pomyślne warunki co do aparycyi swej postaci. Że śpiewaczka właśnie dopiero z końcem aktu pierwszego „Giocondy" zaczyna rozśpiewywać się, to wina w tem zapewne tremy. Dramatyczność jej głosu, umiejętnie prowadzonego przez p. Kozłowską, uwydatnia się w intenzywnie brzmiącej górnej skali głosowej. O wiele słabiej brmi średnica, a kilka niższych tonów partji Giocondy jest dla siedzącego nowet jak najbliżej sceny niesłyszalnych. Rzecz jasna, że brak wydatnego brzmienia całej skali wpływa na wyrazistość frazy nieco ujemnie. Nasz sąd wypowiedziany po wysłuchaniu dwu pierwszych aktów „Giocondy", które jak wiadomo zawierają mniej popisowych ustępów dla heroiny tej pięknej opery, niż ostatnie. Niestety twardy obowiązek sprawozdawcy zmusza nas do szybkiego przeniesienia się do sali Auli Uniwersyteckiej, gdzie zgromadzony jest cały nasz zastęp melomanów, high-life poznański i liczna kolonja rosyjska, na koncercie chóru kozaków dońskich. Sala Auli jest zatem przepełniona, prawie tak jak na koncercie Kiepury. Okazuje się jednak, że zespół śpiewacki co do piękności głosów, zwłaszcza basowych pierwszorzędny, jest niestety na usługach taniego efekciarstwa. Utwory są tak dobrane, żeby dać możność popisywania się poszczególnym solistom na tle chóru, swoimi niezwykle dużymi, ale mało wyszkolonymi głosami. Imponuje słuchaczowi naturalna pełnia dźwiękowa i wielka dyscyplina rytmiczna zespołu, ale do artyzmu temu prawie zawodowemu dzisiaj chórowi droga jeszcze dość daleka. Produkcje taneczne i gwizdowe mają rozpalić w tłumach słuchaczy entuzjazm lub tem krytyczniejsze odnoszenie się u innych do całej imprezy. Żałujemy przeto, że ten nieliczący z powagą Auli Uniwersyteckiej wieczór, nie dał nam możności dalszego wysłuchania „Giocondy".

Ostatnia premjera operowa, „Wolny Strzelec" Webera, wskrzesił stare wspomnienia z wieku naiwności i romantycznego nieprawdopodobieństwa. A ponieważ było to zrobione na naszej scenie z dużą sumą pracy dyrygenta i zespołu, z którego wyróżniał się p. Franciszek Bedlewicz (Maks) i p. Karol Urbanowicz (Kasper), i pomysłowości inscenizatora, więc „Wolny Strzelec" niejeden zapewne jeszcze wieczór wypełni publiczności młodą, ciekawą oglądania i posłuchania dzieła, którem tyle zachwycali się dziadowie i ojcowie, i generacja starsza, co zawsze ma pewną słabość do dawnych już przeżytych wrażeń estetycznych. (r. l.

Pierwsza podróż terenoznawcza dla badania historji Powstania Wielkopolskiego

Biuro historyczne przy D. O. K. VII Poznań zorganizowało onegdaj z polecenia Wojskowego Biura Historycznego przy Sztabie Generalnym pierwszą podróż terenoznawczą dla badania historii powstania wielkopolskiego, skierowaną ku północnemu odcinkowi walk, t. j. w okolicę Kcyni. Podróże takie mają na celu zapoznanie się na miejscu z właściwościami terenów, na których walki powstańcze się rozgrywały oraz zetknięcie się z kierownikami i uczestnikami powstania celem odbycia z nimi wspólnych konferencji, by drogą osobistych wspomnień uzupełnić odnośne materiały i dokumenty, znajdujące się w archiwum wojskowem i utrwalić całość historii powstania w ramach możliwie najdokładniejszych. Kierownikiem tej wycieczki, w której między innymi biorą udział uczestnicy powstania: mjr. Wawrzyniak — dowódca frontu południowego, podpułkownik Stanisław Śliwiński — dowódca frontu zachodniego, major Kowalski — zdobywca dworca w Kcyni i miasta Chodzieży, kapitan Tomaszewski, zdobywca Szubina, kapitan Krukowski — zdobywca Łabiszyna, rotmistrz Ciażyński, kpt. Chylewski, major Nowak i in. — jest referent historyczny przy D. O. K. VII. kapitan Fenrych. Kcynia, do której wycieczka przybyła w dniu 13 b. m., przybrała na powitanie gości odświętny wygląd. Na domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. Przed seminarium, gdzie nastąpiło powitanie członków wycieczki, ustawił się szpaler dziatwy szkolnej wraz z hufcem szkolnym, uzbrojonym w karabiny. W auli seminarium zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych między innemi dowódca O. K. VII. gen. Dzierżanowski, dowódca 15 dyw. piech. gen. Thomme, major Sztabu Generalnego Rutkowski jako przedstawiciel szefa Wojskowego Biura Historycznego gen. Stachiewicza, starosta krajowy p. Begale, w imieniu chorego wojewody p. Bnińskiego p. Zenkteler, miejscowy burmistrz p. Rybarczyk oraz liczne rzesze uczestników powstania z roku 1919. Po powitaniu gości przez burmistrza p. Rybarczyka przemawiali kolejno p. Zenkteler w imieniu wojewody, gen. Dzierżanowski, gen. Thomme i in., życząc wycieczce owocnej pracy. Po referacie majora Rutkowskiego o metodach badań historycznych w terenie i odegraniu przez orkiestrę seminarjalną kilku utworów muzycznych, obecni udali się do hotelu Polskiego, gdzie miasto podejmowało gości obiadem. W czasie obiadu wygłoszono szereg toastów, które rozpoczął gen. Thomme. Uchwalono wysłać telegramy z wyrazami czci i hołdu do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego oraz ks. Prymasa Polski kardynała Hlonda. O godz. 4 popoł. rozpoczęła się w auli seminarjalnej kilkugodzinna konferencja, której tematem były walki powstańcze pod Wrześnią, Witkowem, Zdziechową, Chodzieżą i t. d. Referował kpt. Fenrych, przyczem obecni na konferencji uczestnicy walk powstańczych udzielali szeregu zaczerpniętych ze wspomnień informacji.

W dniu 14 marca część wycieczki pod wodzą podpułkownika St. Śliwińskiego udała się szlakiem marszów wojsk powstańczych w kierunku Szubina, badając na miejscu teren i kompletując historję walk wyzwoleńczych zeznaniami mieszkańców spotykanych po drodze wzgl. naocznych świadków wzgl. uczestników powstania. Po czterogodzinnym marszu wycieczka dotarła do Szubina. U bram miasta zebrały się miejscowe towarzystwa powstańcze, sokoli, straż pożarna, cechy i organizacje. Po przywitaniu przez burmistrza miasta Grusa, goście otoczeni tłumami miejscowej ludności udali się wśród dźwięków odegranych przez miejscowe orkiestry marszów utworzonym przez młodzież szkolną szpalerem do miasta, gdzie zwiedzili kaplicę cmentarną, noszącą do dziś dnia ślady pocisków armatnich i kul karabinowych. Wieczorem tegoż dnia korporacje miejscowe podejmowały gości obiadem, w którym m. i. wzięli udział również gen. Thomme i mjr. S. G. Rutkowski. W czasie obiadu wzniesiono szereg toastów ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Polska na zjeździe etruskologicznym

We Florencji odbędzie się w dniach od 28 kwietnia do 3 maja rb. pierwszy międzynarodowy zjazd etruskologiczny. W komitecie międzynarodowym Polska jest reprezentowana przez prof. F. Bulande z Lwowa i prof. T. Zielińskiego z Warszawy. Z ramienia Polskiej Akademji Umiejętności wezmą udział w zjeździe prof. L. Piotrowicz (Kraków) i T. Zieliński. Poza nimi wezmą udział pp. prof. St. Czarnowski, T. Wałek-Czarnecki, Wł. Antoniewicz, F. Frankowski i St. Poniatowski. Obrady zjazdu obejmą wszystkie kwestje, połączone ze starożytną Ertusja. Ponadto przewidywane są wycieczki do Bolonji i wykopalisk w starym etruskim grodzie Marzabotto.

Niebywałe powodzenie francuskiej powieści katolickiej

(KAP) Niezwykłem powodzeniem cieszy się we Francji książka p. t. „La femme aux yeux fermes", która dotychczas rozeszła się w liczbie 110.000 egzemplarzy. Autorem jej jest Pierre l'Ermite. Pod tym pseudonimem kryje się nazwisko M. Leutil, proboszcza parafji św. Franciszka Salezego w Paryżu.

Nowe włókno

Już w latach 1860-tych, ludność Turkiestanu sporządzała z jakiegoś krzewu powrozy i sieci, które w niczem nie ustępowały wyrobom znanym w Europie a sporządzanym z innego surowca. Roślina sama nie uchodziła u nas za nieznaną i była przez Lineusza nazwaną: „Apocytum venetum". Rośnie ona dość wysoko i spotykamy ją prawie we wszystkich ogrodach botanicznych. Liście tej rośliny są całobrzeżne a kwiaty małe, różowe silnie nagromadzone nadają jej ciekawego wyglądu. Dawniej zupełnie nie zwracano na nią uwagi. Inaczej w czasach powojennych. Rosja, która podobnie jak inne kraje dąży do pokrycia swego zapotrzebowania wytworami wyłącznie krajowemi, zaczęła się interesować tą sprawą i jak dotychczasowe badania wykazały, znajduje się w Turkiestanie i południ. zach. Syberji roślina, zwana Kendir, która rośnie tam we wielkich ilościach i może zastąpić konopie i bawełnę. Wobec tego rząd Sowietów wysłał tamże kosztowne ekspedycje, które miały stwierdzić obecność tej rośliny i zbadać jej użyteczność. Prowadzone z wielkiemi trudnościami badania są ukończone i dowiadujemy się z komunikatów, że główny obszar, na którym ta roślina się znajduje, leży po obu stronach rzeki Ilji, stanowiącej jedną z żył wodnych Turkiestanu kraju o „siedmiu rzekach", wpływającej do jeziora Bałkasz — obszar ten obejmuje okrągłe 32.700 hektarów. Z tego można wydobyć circa 800 ton czystych włókien kendiru — których jakość można określić jako wyborną. Z początku planuje się zużytkować roślinę kendir sposobem krajowców i wyrabiać z niej sieci, kołdry, żagle i inne tkaniny. Jak dotychczasowe badania wykazały, sieci sporządzone z włókien „kendiru" są trwalsze od sieci konopnych gdyż trwałość pierwszych sięga 15—20 lat podczas gdy drugich najwyżej 5 lat. Rząd sowietów zamierza uprawiać tę roślinę także na innych terenach, a mianowicie przy ujściu Wołgi i Dniepru oraz pobudować wielkie fabryki dla przeróbki tego produktu. — Niezależnie od rosyjskich badań, prof. R. Schwede z botanicznego instytutu drezdeńskiej technicznej szkoły wyższej przeprowadził badania nad wartością przemysłową rośliny. Mimo, że miał do dyspoz. mierne tylko okazy tej rośliny, jednak wyniki jego badań są pomyślne i o niemałem znaczeniu. Znajduje on, że włókno posiada odpowiednią długość potrzebną do przędzenia i tkania. Ponieważ nie jest zadrzewiona, ma przeto widoki na długą wytrzymałość. Prof. Schwede wskazując na nieprzychylne warunki, wśród których surowiec jego dostarczono, oświadcza, że włókna kendiru pod względem trwałości przewyższają krótkie włókna bawełny, oraz, że chemiczny skład pierwszych jest podobny ostatnim. Skoro weźmiemy pod uwagę rezultaty rozmait. ostatnich badań musimy uwierzyć w przyszłość tego produktu. Zyski z tego będzie ciągnęła w pierwszym rzędzie Rosja, skoro posiada własny nowy, wartościowy materjał włókienniczy, lecz z czasem uprawa przekroczy zapotrzebowanie wewnętrzne i roślina kendir może się stać groźnym konkurentem dla bawełny i konopi. Dziś byłoby przedwczesnem mówić o podobnem zjawisku, jakie wywołało pojawienie się jedwabiu sztucznego swego czasu, lecz skoro wszystkie badania wypadły pomyślnie, będzie tylko kwestją czasu, kiedy trzeba będzie się liczyć z tym nowym produktem. O ile okaże się tańsza od bawełny przy tej samej jakości, to pojawienie się na rynku włókien kendiru spotka się z pełnem uznaniem i życzliwością zarówno ze strony producenta jak i konsumenta.

16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V. klasa.

8 dzień ciągnienia.

Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę.

Stawka 250 złotych.

(Bez gwarancji.)

002 042 (400) 063 155 274 277 409 (400) 429 460 550 593 596 665 721 736 (500) 1081 132 145 (400) 256 324 333 404 536 663 682 701 (400) 809 820 838 (400) 877. 2086 090 (400) 100 201 216 304 407 (400) 441 545 575 (2000) 441 545 575 (2000) 601 641 739 760 768 884 930. 3361 428 498 983. 4018 051 067 689 197 350 361 (400) 368 488 (2000) 560 601 703 713 813 965. 5019 025 165 482 538 539 645 737 886 887 902 946. 6081 195 226 239 251 394 (400) 402 433 444 453 566 777 784. 7241 247 423 (600) 574 621 661 706 820. 8048 (400) 172 (400) 197 230 414 458 513 526 695 723 755 853 863 989. 9299 463 569 653 658 747 842 846 879 948.

10082 (400) 410 528 604 618 882 900 11136 152 (400) 301 345 518 654 695 701 721 777 785 797 911 (2000). 12234 310 381 431 443 583 584 675 850 896 927. 13140 162 (400) 192 208 243 545 623 702 781 854 947 (400) 986. 14056 118 227 684 710 446 (600) 973. 15084 173 226 254 266 (1000) 287 416 401 481 (400) 587 624 829 850 866 903 953. 16084 089 163 325 474 (400) 510 536 572 573 587 588 608 653 687 807 (400) 838. 17138 142 186 305 310 (400) 341 348 450 (500) 744 (400) 756 967. 18353 504 581 798 803 944. 19096 124 191 330 403 449 609 626 654 783 834 856 892 992 997.

20076 187 408 (400) 409 686 695 698 713 805 974. 21038 072 203 257 295 378 503 614 637 652 693 806 912 928. 22099 150 183 253 434 456 470 612 700 725 999 23182 465 520 588 (400) 590 749 753 (400) 859 (500) 875 930 (400) 978. 24177 212 (1000) 247 251 373 392 408 464 504 518 546 559 563 571 (3000) 707 816 924 939. 25082 194 (400) 203 324 369 475 704 815 922 990. 26051 (100) 057 060 085 096 158 273 (400) 333 369 390 (500) 482 529 595 627 637 667 728 874 881 (500) 916 (400). 27187 268 402 412 575 647 651 658 691 701 726 861. 28017 090 (400) 290 334 419 586 717 715 746 764 901 904 906. 29028 115 (400) 172 208 310 317 389 (400) 627 656 669 695 738 781 929 (600).

39059 (600) 677 189 193 220 318 (400) 351 393 395 487 (400) 521 588 (600) 642 712 721 (400) 830 973 991 (400). 31031 237 447 455 (600) 486 (400) 550 557 574 598 676 712 (500) 773 817 892. 32060 129 158 192 256 (1000) 275 360 436 574 597 632 802 831 838 (500) 891 (400). 33118 181 343 345 390 541 554 814 985. 34024 099 107 197 219 519 612 738 841 (500) 868 869 3505 053 081 161 (400) 244 (500) 280 349 353 505 576 700 815 913 977 379. 36097 205 253 327 371 382 399 415 444 525 600 629 746 (400) 748 774 783 815 862 894. 3701 134 160 174 192 222 263 (400) 289 335 375 465 529 (500) 533 561 607 664 704 755 775 827 873 984. 38016 024 115 300 335 608 736 793. 39011 095 123 130 138 (400) 178 184 217 347 369 402 487 (400) 519 707 762 904 (400) 967.

40031 148 279 370 393 427 442 451 624 655 720 (400) 893 41054 074 114 159 293 (400) 330 349 (400) 363 432 455 460 (400) 463 (400) 574 627 689 (1000) 713 804 840 916 (400) 962. 42085 235 311 358 372 440 55 602 626 652 689 (400) 692 706 (400) 770 871 (500). 43096 168 228 (400) 292 356 (400) 421 429 515 555 652 669 758 808 814 (400) 920 (400) 943 983. 44088 089 (400) 270 257 602 677 741 752 851 868 934. 45009 053 094 144 (2000) 206 241 254 567 434 550 622 761 801 881 912 963. 46078 (400) 157 206 285 239 (400) 315 (500) 345 347 504 553 76 599 612 (400) 663 (400) 824 895 (600) 977. 47205 267 498 579 690 769 884 914 931 (500). 43000 032 280 484 503 510 604 734 847 943. 44070 170 (500) 236 252 321 341 344 (600) 400 450 492 671 (500) 697 739 (600) 742 824.

50001 191 222 275 386 458 601 659 784 (400) 818 941 (500) 948. 51105 401 411 467 485 604 (400) 646 793 801 857 871 997 (400). 52029 101 137 191 222 424 463 470 515 530 571 576 578 606 643 672 (400) 714 728 818 906 (400). 53049 065 157 182 207 273 283 378 586 587 (600) 598 713 827 960 963. 54121 238 300 333 (600) 354 617 (400) 655 663 (600) 992 (400). 55129 (600) 239 458 548 766 772 (400) 873 881 952. 56151 273 (400) 448 472 (400) 756 911 (2000) 940 941 992 (400). 57043 (400) 097 158 193 212 389 457 463 485 (400) 510 654 882 954. 58171 205 272 393 (400) 417 (1000) 505 508 (400) 529 690 791 (500) 816 848 941. 59186 206 213 346 385 450 585 652 657 709 849 912 975.

60006 (500) 071 144 214 328 570 605 818 768 786 (400) 830 901 947 950. 61046 068 087 102 282 310 315 330 449 490 576 583 800 819 986. 62024 287 368 387 568 595 636 (400) 819 864 878 972. 63191 224 284 387 408 (400) 410 472 680 707 751 772 780 954. 64018 025 057 134 136 281 303 310 322 488 533 676 686 866 950 991. 65160 125 298 374 411 426 (400) 436 453 461 (600) 495 597 598 729 766 823 (400) 839 854. 66080 081 153 386 487 490 (400) 675 715 738 770 (400) 772 778 912 934 67277 (400) 346 (400) 376 379 (400) 497 623 709 720 768 784 873 899 964. 68016 036 087 111 174 204 273 322 331 400 468 473 521 545 599 (400) 631 714 907 962 997 (1000). 65069 248 277 280 (1000) 357 469 529 545 550 (400) 553 761 787 823 840 933 (400) 965 (400).

670076 177 (1000) 220 225 268 (400) 403 405 431 556 826 903 911. 71023 286 340 405 429 484 665 853 860 861 866. 72076 (400) 092 299 366 438 527 552 562 (400) 613 641 791 952 957. 73101 177 252 298 400 406 430 460 541 836 899. 74007 097 131 150 293 350 (1000) 492 649 645 653 693 796 814 856 (2000) 988. 75039 098 230 318 381 (400) 398 432 452 509 (500) 528 540 542 603 618 828 955 (400). 76017 139 215 292 315 (400) 406 (600) 450 454 469 578 596 687 710 720 (400) 866 77149 256 301 (400) 402 419 557 686 (400) 958. 78073 139 (400) 487 493 (400) 516 542 628 706 708 (400) 820 917. 79020 086 (400) 222 240 314 345 391 530 727 790 805 (1000) 814 876 (400) 937 (400) 987.

Pamiętajmy o inwalidach

Programu radjo

Czwartek, dnia 22 marca 1928 r.

Poznań (344,8 m.). 12.05—12.30 (Transmisja z Warszawy) Odczyt p. t. „Rapperswilkie Muzeum Narodowe w Warszawie" (z cyklu organ. przez Minist. W. R. i O. P. — wygł. dr. Władysław Szyszkowski). 12.30—14.00 Koncert dla Młodzieży Szkolnej (Transm. z Filharmonji Warszaw.). 14.00 Notowanie giełdy pien. i komunikaty Pat'a. 16.55—17.20 Odczyt p. t. „Hodujmy kwiaty" — wygł. p. Zofja Chełmicka. 17.20—17.45 Odczyt p. t. „Egipt za czasów Faraonów oraz w dobie obecnej" — wygł. art. mal. Aleksander Laszenko. 17.45—18.45 Audycja literacka (Transmisja z Warszawy). 18.45—19.10 Nadprogram — wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 19.10—19.35 39-ta lekcja jęz. ang. — wykł. dr. Arend, Lektor U. P. 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Współczesne poglądy na uprawę jęczmienia browarnianego" — wygł. prof. dr. Zygmunt Pietruszczyński. 20.00—20.25 Odczyt organ. przez Prezydjum Rady Ministr. (Transm. z Warszawy). 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Udział biorą: Prof. Feliks Nowowiejski (organy); Dr. Wanda Roesslerówna (mezzosopran). 1. Bach: Dwie fantazje c-moll i h-moll. 2. Bach: Dwa wystepy do chorałów: a) Duszo moja wznieś się; b) Do Pana zbliża się dusza moja. 3. Rossini: Stabat Mater. Mercadanet: L'abondonata (odśp. dr. Wanda Roesslerówna). 4. Perosi: Dwa tria b) Preludjum. 5. Schubert: Ave Marja Moniuszko: Modlitwa (odśp. dr. Wanda Roesslerówna). 6. Miecz. Surzyński: Trzy wystepy do chorałów polskich Ty, któryś gorzko na krzyżu umierał; b) O Jezu jakoś ciężko skatowany; c) Ojcze Boże Wszechmogący. 22.00—22.20 Sygnał czasu Nadprogram — wygł. przez p. Janusza Warneckiego, art. Teatru Polskiego. 22.20—22.40 Komunikaty: meteor. gospod., Pat'a i Z. O. K. Z.

Kącik humoru

W złym humorze

— Mój panie majstrze! Wziąłem od was buty ledwie przed tygodniem, a już się wykrzywiają!